

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświadczeniach.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsz 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 stycznia b. r. najmiłosiwiej zatwierdzić wybór Mieczysława hrabiego Pinińskiego, właściciela dóbr w Koszyłowcach, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Zaleszczykach.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 lutego.

Rosyjski minister skarbu p. Witte, przedstawiając w swem sprawozdaniu, przeznaczonemu dla cara, w ponętnym świetle gospodarstwo finansowe państwa i uważając tegoroczny budżet jako ze wszechmiar pomyślny, nie ukrywa, iż rolnictwo w całej Rosyi znajduje się ciągle w areysmutnym stanie. Pomimo to etat ministerstwa rolnictwa utrzymany jest mniej więcej w takim samym poziomie jak w roku zeszłym a suma w nim zawarta jest tak mała, że niepodobna z jej pomocą przedsięwziąć jakichś poważniejszych zarządzeń dla podniesienia rolnictwa, a tem mniej pomódz własności ziemskiej w jej niezmiernie krytycznym położeniu. Że położenie to jest istotnie takim, na to many dowód w statystyce oficjalnej o długach hipotecznych, ciężarach na wielkiej posiadłości. Długi te, które nie dały się zbytnio odczuwać dopóki ceny zboża a jednocześnie ceny ziemi szły w górę, dzisiaj, w obec niskich cen produktów, ciężką ołowiem i odbierają mnóstwu osób wszelką nadzieję podźwignięcia się. Obecnie odciążenie dochodzi do takich rozmiarów, że n. p. w 18 południowych, nadwołżańskich i środkowych guberniach 60—75 procent ca-

łej prywatnej własności obciążony jest długami hipotecznymi, przyczem nierzadko odciążenie dochodzi do całkowitej wartości majątku. Przecięciowo zaś każda dziesięcina ziemi obciążona jest długiem 55 do 75 rubli.

A długi te powstały w krótkim stosunkowo przeciągu czasu. Wzrastały one z roku na rok, technika tymczasem rolnicza pozostawała tą samą, nie poczyniono żadnych melioracyi, nie postarano się o to, aby gospodarstwo było postępowe i intensywne. Wprawdzie minister rolnictwa zwołał roku zeszłego do Petersburga konferencyę wybitniejszych przedstawicieli stanu ziemianckiego i kilku znakomitych agronomów celem wzięcia pod rozwagę, jakich należałoby chwycić się środków, aby ratować upadające rolnictwo, wprawdzie na zebraniu tem uchwalono szereg rezolucyj, które przyrzekał minister wziąć pod rozwagę i postarać się o ich zrealizowanie, dotąd wszakże niewidąc skutków owej ankiety. Prasa rosyjska pisząc o tem wszystkiem z okazji tegorocznego preliminarza, zaznacza, że gdyby n. p. ujęto z tych 135 milionów rubli, które przeznaczono na budowę kolei, przynajmniej kilka milionów na cele podniesienia rolnictwa, oddałoby wielką przysługę stanowi rolniczemu. Gdy ciągle objawia się dążenie do uzyskania nowych źródeł dochodu, gdy rząd podwyższa opłatę od cukru i od wina, podnosi podatek gruntowy i zaprowadza nowy podatek przemysłowy — nie prawie nie robi dla rolnictwa, które przecież stanowi podwalinę dobrobytu państwa i dochodów skarbowych. Skoro wynaleziono olbrzymie fundusze na budowę kolei syberyjskiej, a minister podnosi z zadowoleniem, iż obniżenie taryfy kolejowej nie naraziło skarbu na straty — warto było pomyśleć także o pomnożeniu szkół agronomicznych, o urządzeniu pól doświadczalnych, podniesieniu hodowli bydła i t. d. Budżet nie daje też podstawy do wniosku, jakoby małe rolnictwo mogło spodziewać się znaczniejszej pomocy ze strony państwa. To też jeden z dzienników pisze, iż stary aforyzm, że „car jest najbogatszym człowiekiem, a zarazem władcą najuboższego ludu“ nie tak prędko jeszcze utraci swoje znaczenie.

Z pod berła carskiego.

(Kapitałny projekt. — Z gubernii kijowskiej. — Położenie rolników w kraju południowo-zachodnim. — Sprawa przyłączenia finlandzkiego okręgu wojennego do okręgu petersburskiego).

Niejak dr. Ziwny z Ołomuńca w Morawii proponuje w korespondencyi do *Petersburskich Wiedomości*, ażeby Słowianie austriacy zjechali się w tym roku do Moskwy na uroczystość koronacyi cara i do Niżnego Nowogrodu na wszechrosyjską wystawę. — W korespondencyi tej, niepotrzebującej żadnego komentarza, czytamy dosłownie:

„W Czechach i Morawii (pisze p. Ziwny) utworzyły się już towarzystwa w celu wycieczek z Pragi przez Ołomuniec do Moskwy i Niżnego-Nowogrodu. Tysiące Słowian przybędzie do Rosyi, dla jej poznania, dla bliższego zaznajomienia się z narodem pobratymczym, z jego zdobyczami cywilizacyjnymi, z jego umysłowymi i artystycznymi tryumfami. Wystawa w Pieszczach jest wyzwaniem Słowian szczytyny. Wystawa w Niżnym-Nowogrodzie to duma i sława świata słowiańskiego, pomnik pracy rosyjskiej, twórczości rosyjskiej, geniusza rosyjskiego i każdy (!) Słowianin z zachwytem (!) tam podaży. Należy się spodziewać, że minister skarbu S. J. Witte zrobi wszystko, co do niego należy, dla ułatwienia Słowianom przybycia i urzędu wszechsłowiańskie *rendez vous* na terytorium rosyjskiem. Czesi i Słowacy, Słowienicy i Krowaci, Serbowie i Bułgarzy przybędą, żeby uściśnić braci rosyjskich i dowiedzieć, że idea narodowa słowiańska jest żywą i nieśmiertelną, że wszyscy Słowianie gotowi są waleczyć pod sztandarem cywilizacyi rosyjskiej (!), słowiańskiej, choćby to nie wiem ile kosztować miało. Honor Rosyan, to honor świata słowiańskiego.“

Gazety kijowskie piszą, że w ostatnich latach 50, ludność gubernii kijowskiej się podwoiła: liczba prawosławnych zwiększyła się o 97 pre., katolików zmniejszyła się o 4 pre. a ilość żydów wzrosła o 207 procent, czyli

więcej, niż się potroiła. Oprócz Kijowa, Wasilkowa, Kaniowa, Taraszczy, Czerkasów, Czehryna i Żwinogrodka, we wszystkich innych miastach nad ludnością prawosławną przeważa żydowska, która w Berdyczowie dochodzi do 82 pre. ogólnej liczby mieszkańców. W Kijowie, choć miasto to leży poza sferą osiedlenia się żydów, ludność izraelska wynosi 8-6 pre.; katolików zaś, którzy głównie koncentrują się w tem mieście, liczą tu 30.740 osób.

Położenie rolników w południowo-zachodnim kraju — pisze *Kijew. Sz.* — pogorszyło się znacznie w roku ubiegłym. Ceny produktów zbożowych były niskie, ceny zaś dzierżawy spadały ustawicznie i doszły do połowy płaconych dawniej. Wszystko to oddziaływało ujemnie na interesa rolników. Straty, o jakie przyprawiało ich prowadzenie gospodarstwa, skłoniły wielu do wyzbycia się ziemi, ale o kupców było trudno, gdyż właściciele majątków trzymali się dawniejszych wysokich cen ziemi. Jak długo ten stan potrwa — nie wiadomo; to tylko pewna, że jeżeli interesa rolników nie poprawią się, ceny ziemi spaść muszą. W związku z tem pozostaje masa poddań rolników kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej gub. o pożyczki w Banku szlacheckim... W 1895 r. wniesiono tych podań dwa razy więcej aniżeli w 1894 roku.

Z powodu zamierzonego przyłączenia finlandzkiego okręgu wojennego do petersburskiego, *Świat* wypowiada zdanie, że reforma ta będzie tylko dalszem rozwinięciem systemu polityki wewnętrznej z przeszłego panowania, dążącej do zjednoczenia z cesarstwem kraju, który uważa się niesłusznie za państwo niejako samodzielne. Na dowód, że nawet sami Finlandczycy przed laty trzydziestu zapatrywali się na Finlandję jako na prowincję, podległą Rosyi, przytacza *Świat* treść broszury Kaucharinena, wydanej w r. 1838. K. dowodzi tam, że Finlandja nigdy z Rosyją żadnych traktatów nie zawierała i nie może być przyrównywana do żadnego państwa, które zostało przyłączone do obcego mocarstwa już po wytworzeniu u siebie samodzielnego ustroju państwowego.

31)

W ŚWIAT.

I.

(Ciąg dalszy).

Łasiecki, który przez cały ciąg przedstawienia patrzył w rękopism i kiwał głową na znak, że słowa cytowane przez artystę-amatora zgodne są z tekstem pana Labrique, w tem miejscu rusza ramionami niespokojnie i woła:

— Pst, pst, co on mówi?

Ale Letourneaux nie ogląda się na pskanie suflera, tylko improwizuje z zapalem dalej:

„Ach, jak ja wówczas cierpiałem, tego pani nigdy nie pojmie.“

Łasiecki opuszcza z rozpaczą ręce i woła coraz to głośniejsze:

— Pst, pst! ależ tego nie ma w roli.

Otóż patrzajcie.... popsuje mi zupełnie przedstawienie. Tego przecież nie ma w roli!

Smolarz bierze go za rękę i powiada z cicha:

— Daj pokój, niech mówi, już to jest w jego roli. A ja muszę wiedzieć co w jego roli jest.

Letourneaux: (z zapalem) „Podobnych mąk ludzkiem słowem opisać niepodobna. Kochałem cię całą duszą, całą głębią pierwszej, czystej miłości — a ty? o Henryko, tyś przez kaprys chwilowy, niepojęty, potworny, wzgardziła mną i uczyniłaś mnie nieszczęśliwym na zawsze!... A ja, ja biedny odszedłem z rozdartem sercem, nie wymó-

wiwszy jednego słowa na me usprawiedliwienie.“

Lola nie może również pojąć, co się tu dzieje; podobnej tyradzie nie słyszała nigdy przedtem na próbach. Czuje jednak, że Dyniecki przeplata komedję rzeczywistością i w usta kuzynka wkłada własne myśli. Mięsza się do reszty, wstaje i szepce:

— Panie Dy.... panie Maryanie, co pan mówisz?

Publiczność jednak, nie domyślając się zmiany tekstu, bierze każde słowo Dynieckiego za dobrą monetę i porwana jego zapalem i szczerością, zachwyca się grą pana Letourneaux.

Ten zaś improwizuje dalej:

„Tak pani. Dawne to już czasy, chociaż tak bliskie w wspomnieniach. Gdy jednak dziś ujrzałem cię znowu kuzynko, wydało mi się, że wszystko to działo się wczoraj. I dziś znowu czuję, że cię kocham jak wówczas, i dziś powtarzam sobie z nieopisaną radością: Henryko, ty musisz być moją, moją na wieki!“

Letourneaux i żona padają sobie w objęcia i pozostają w długim uścisku. Brawa i oklaski nie mają końca.

Jest to moment, w którym „mąż“ ma zleźć przedziutko z drabinki, wpaść na scenę i schwytać żonę wraz z kuzynkiem na gorącym uczynku.

Tymczasem Józefowi wydarza się na drabinie nieszczęście, uniemożliwiające poprawne wykonanie dyspozycji autora. Łasiecki szarpie go za poły i krzyczy:

— Józek, złaż... złażże raz Józek, Józek!

Atoli Józek szamocze się w górze i odpowiada w rozpacz:

— Ty, Łasiecki... Nie mogę wyciągnąć głowy z tej przekłętej dziury!...

Trzęsie całą dekoracją.

— Skręć ją na bok — doradza Łasiecki — prędzej, prędzej. Złaż-że do stu dyabłów.

Równocześnie między publicznością wydarza się inny wypadek, zabawniejszy niż wszystkie te, które opisał pan Labrique w swej wielce zabawnej komedyi.

Klepka, spostrzegłszy próżne wysiłki Józefa w okienku, nachyla się do starego Ranieckiego i wśród szmatyicznego śmiechu woła, pokazując palcem:

— Hu, hu, hu. Patrzajcie sąsiedzie, patrzajcie, patrzajcie. Józef nie może głowy wyciągnąć, hu, hu, hu!

Ten wybuch szalonego śmiechu denerwuje Ranieckiego. Więc w odpowiedzi, zamiast skierowania wskazującego palca w okolicę kamizelki sąsiada, pakuje mu dla lepszego efektu całą pięść w biodro. Klepka podnosi w obronie ramiona do góry, odskakuje w bok i uderza Marcyję Borajską łokciem w ucho. Powstaje krzyk i zamieszanie.

Przerazony Klepka zrywa się i z pokorną miną przeprosza uniżenie zaczął sąsiadkę za swą namacalną nieuwagę.

Na szczęście w tym czasie Józef Raniecki, wydobywszy głowę z okienka, wpada na scenę i kładzie kres konfliktowi zascenicznemu:

Mąż: „Aha, mam was! (woła gromko i zwraca się do Letourneaux) Mój panie, jutro pomówię z panem w inny sposób, a teraz proszę opuścić natychmiast mój dom!“

Żona: „Przepraszam, szanowny panie małżonku. Ten pan opuści nasz dom natychmiast, ale przedtem my oboje rozmówimy się w inny sposób.“

Mąż: „Moja pani, nie pomogą tu żadne wykręty.“

Żona: „Zobaczmy. Bądź pan łaskaw mi powiedzieć, kto to jest tym kolegą biurowym, którego jubileusz dziś obchodzicie i gdzie ma się odbyć ów jubileusz?“

Mąż: (na stronie) „Aj, aj, oś wie. (głośno zmieszany): Jubileusz?.. No jestto jubileusz mego kolegi Piórkowskiego.“

Żona: „Czy może koleżanki: małej Wici?“

Klepka, zapomniawszy już o wypadku, huczy po swojemu.

Mąż: (na stronie) „O, zła! Wie wszystko.“

Żona: „Widzisz, stoisz jak żak zastydzony. Nie potrzebujesz się nawet usprawiedliwiać, gdyż ja wiem wszystko. Otóż dowiedz się dalej, mój panie, że list, który otrzymałem, ja pisałam; że moja rozmowa z kuzynkiem Maryanem była z góry nłożoną, aby ciebie ukarać. A teraz na kolana, przeńwierzco i błagaj o przebaczenie. Otrzymasz je pod tym tylko warunkiem, jeżeli mi przysięgniesz, że w przyszłości...“

Mąż: (padając na kolana) „O Henryko, jesteś aniołem nie kobietą! Przysięgam ci, że odtąd na żadne maskarady i koleżeńskie wieczorki chodzić nie będę lecz pozostanę ci wiernym do końca życia.“

Żona: (zwracając się do Letourneaux) Panie Maryanie, biorę pana na świadka. A teraz proszę panów na kolację.“

Przedstawienie skończone. Łasiecki odwiązuje sznurek, zasłona opada; publiczność bije oklaski i wywołuje amatorów. Powstaje ruch na sali i głośna rozmowa.

.....
(Ciąg dalszy nastąpi.)

K. Rojan.

Sprawy bułgarskie.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Sofii, że tekst proklamacyi oznajmującej o konwersyi ks. Borysa, został już przygotowany, a wszyscy prefekci otrzymali zawiadomienie, że ceremonia namaszczenia księcia wedle rytuału prawosławnego nastąpi już w dniach najbliższych. Na akt ten zaproszono wszystkich bułgarskich dostojników kościelnych. Okoliczność, że przybędzie także do Sofii egzarcha konstantynopolitański, dowodzi, iż ceremonia przejścia ks. Borysa na prawosławie dokona się niejako pod patronatem Rosyi.

Według najnowszych jednak wiadomości ks. Ferdynand, po wizycie w Watykanie, zawahał się w swem postanowieniu i obecnie kwestya konwersyi ks. Borysa jest w zawieszeniu.

Według prywatnych depesz są pogłoski, że gabinet Stoilowa otrzyma dymisyę natychmiast po powrocie księcia do Sofii, a to za to, że poważył się bez wiedzy księcia ogłosić, iż przejście Borysa na prawosławie jest rzeczą postanowioną. Greków albo Radosławów otrzymają misję złożenia nowego gabinetu.

Z innej strony znowu donoszą, że książę oczekuje powrotu swego marszałka dworu Farasa, który się udał do Petersburga, aby się dowiedzieć, czy na wypadek przejścia Borysa na prawosławie, car uzna panujący w Bułgarii stosunek za legalny. Stosownie do odpowiedzi cara, poweźmie książę swoją decyzję.

N. fr. Presse donosi z Sofii: Krążą pogłoski, że książę Ferdynand zwrócił się do Greków z zapytaniem, czyby objął misję utworzenia nowego gabinetu? Wśród większej części ludności panuje opinia, że zmiana religii ks. Borysa nie przyniesie do skutku. Rząd zachowuje milczenie. Nikt nie wie nie pewnego.

Książę Ferdynand bułgarski — pisze *Fremdenblatt* w numerze wczorajszym — powraca znowu do swej stolicy. Wiadomo, że podróż księcia, mianowicie pobyt jego w Rzymie, tyczyła się sprawy przejścia jego dwuletniego syna Borysa na prawosławie. Podróż ta, jak wypływa ze wszystkich dotychczasowych doniesień, nie miała pożądanego przez księcia rezultatu a w szczególności zapewniania, że Papież przyjął księcia w sposób nie bardzo odpowiadający jego zamiarom, co uwydatniło się także w krótkości rozmowy Ojca św. z księciem, która trwała wszystkiego za ledwie kilka minut. Wobec tego uważają za rzecz mało prawdopodobną, ażeby przejście księcia Borysa na prawosławie teraz nastąpiło. Książę poweźmie swoją decyzję naturalnie dopiero w Sofii. — O pobycie księcia Ferdynanda w Wiedniu donoszą: Książę spędził dzień 30 z. m. w najściślejszym *incognito* i odjechał pociągiem express do Sofii. Śniadanie spożył książę wraz ze swoją żoną u reprezentanta Bułgarii w Wiedniu dr. Stanciowa.

Wojna w Abisynii.

Dienniki włoskie podają następujące szczegóły o rozłożeniu sił włoskich i abisyńskich w Erytrei:

Prawe skrzydło Abisyńczyków, składające się w większej części z Tygryńczyków, pod dowództwem rasa Aluli, zajęło stanowisko w okolicy Agoli, mając naprzeciw siebie batalion włoski Gamerra. Główne siły Abisyńczyków zajęły linię między Makalle a Adową, gdzie znajduje się ich lewe skrzydło. Główne siły Włochów zajęły pozycję pod Maimeghetta, która to miejscowość leży 50 kilometrów na północ od Makalle. Dywizya ta składa się z brygady Arimondi'ego (6 batalionów włoskich, 3 włoskie i 2 krajowe baterie) i brygady Albertone'go (4 bataliony, składające się z krajowców). Główna kwatery generała Baratieri'ego znajduje się w Adagahamas, gdzie zajęła pozycję brygada rezerwowa, składająca się z 4 batalionów.

Jeżeli wiadomości te są prawdziwe, natenczas frontowa linia Abisyńczyków jest zwrócona w stronę północno-wschodnią, a Włochom grozi niebezpieczeństwo od lewego skrzydła Abisyńczyków pod Adową na całej linii Adigrat-Adagahamas-Maimeghetta, aż do okolicy Agoli, ponieważ prawy ich bok jest odsłonięty.

We Włoszech coraz silniejszym staje się uczucie, że Menelik, którego szlachetność w postępowaniu z załogą twierdzy Makalle w prasie włoskiej niedawno tak wychwalano, użył pozorów, że wojska jego eskortują oddział podpułkownika Galliano, aby wykonać flankowy marsz na pozycję Włochów i zbliżyć się do Adowy i Aksum, gdzie chciałby się koronować na króla wszech Abisynii.

Jakkolwiek ostatecznie — jak już wiadomo — Galliano powrócił do obozu generała Baratieri'ego, Menelik w każdym razie podszedł Włochów i poходом Galliano osłonił swój marsz do Hansen, którego w przeciwnym razie nie mógłby bez wielkiego niebezpieczeństwa wykonać. Armia Menelika we środę opuściła Hansen i wyruszyła w stronę Adowy. Baratieri rozporządza 27.000 ludzi i 54 działami. W skutek ruchów Menelika, ścigał on swoje siły pomiędzy Debra Damo i Adową. Włosi byli w dniu 29 z. m. o dwa dni marszu od pozycji Abisyńczyków. Brygada Albertonego spotkała się pod Hansen z armią szoańską, ale z powodu toczących się rękowań do starcia nie przyszło. Z chwilą, gdy Menelik dotrze do Adowy, zmieni się cały obraz strategiczny. Z Adowy może być zagrożona nader ważna dla Włochów linia Adigrat-Senafe-Massawa. Pierwszym więc następstwem tego ruchu jest konieczność ściągnięcia do Adigratu wysuniętych na południe posterunków w Agola, Maimeghetta i Agada Hamus. Rozstrzygającą będzie dopiero walna bitwa; będzie to jednak niebezpieczna stawka dla włoskiej polityki kolonialnej. Klęska Baratieri'ego odciełaby linię odwrotu Adigrat-Senafe-Massawa; pogrom zaś Menelika pozo-

stawiłby zawsze Abisyńczykom otwartą drogę cofnięcia się w głąb kraju przez Sakota lub Goudur.

Batalion Galliano (900 krajowców i 100 Włochów) został uwolniony przez Menelika w d. 30 stycznia. Zwrócono mu broń i amunicję. O godzinie szóstej wieczorem połączył się Galliano z Baratierim. Baratieri otoczony oficerami powitał go w imieniu króla i odczytny bardzo serdecznymi słowami. Gallianowi towarzyszył mąż zaufania rasa Makonnen. Uwolnienie Galliano nastąpiło pod warunkiem, że Baratieri wyda ras Makonnenowi trzech książąt abisyńskich, którzy w grudniu zniknęli z Neufchatel w Szwajcaryi i od tej pory byli więźniami Baratieriego. Wiadomość o ocaleniu „tysiąca z Makalle“ wywołała w całych Włoszech, w szczególności w Rzymie, olbrzymi entuzjazm. Nazwisko mężnego obrońcy Makalle jest na ustach wszystkich. Podpułkownik Galliano urodził się w r. 1846 w Vicoforte-Mondovi, wstąpił do szkoły wojskowej w Asti, a w r. 1866 wziął udział w wojnie przeciw Austrii jako podporucznik. W roku 1873 został on porucznikiem przy strzelcach alpejskich, a w 1883 kapitanem. W roku 1887 wysłano go z pułkiem 58 po raz pierwszy na pięć miesięcy do Afryki, a w czerwcu 1890 roku odpłynął znowu do Erytrei, aby tam dłuższy czas przepędzić. Tym razem miał on okryć się laurami wojennymi. — W bitwie pod Agordat, w grudniu 1893 roku, odznaczył się na czele batalionu, składającego się z krajowców, tak, że udekorowany został „za energię i odwagę“ medalem za waleczność, a pod Coatit zdobył sobie order korony włoskiej i order św. Maurycego i Łazarza. W marcu 1894 roku mianowano go majorem i komendantem batalionu. Za świetną obronę twierdzy Makalle posunięto go dnia 17 b. m. na stopień podpułkownika. Od cesarza Wilhelma otrzymał order korony z mieczami.

Według prywatnych depesz, Anglia oświadczyła Włochom gotowość pozwoleń wojskom włoskim na przemarsz przez Zeilę, pod warunkiem, że Francya nie podniesie przeciw temu żadnych zarzutów.

Diennik rzymski *Perseveranza* zaprzecza, jakoby rząd włoski zamyślał zaciągnąć za granicę pożyczkę na 200 milionów franków na cele wojny w Abisynii. W razie potrzeby zaciągnie rząd pożyczkę w kraju.

Pal mall Gazette donosi z Kairu, że w Sudanie wybuchła rewolucya. Panowanie Mahdi'ego skończyło się rzeczywiście. Rewolucyę wywołały spory między szepcami z głębi kraju, a zwolennikami sekty mahdystycznej.

KRONIKA

Lwów, 1 lutego.

— **Najj. Pan** raczył najlaskawiej udzielić ze Szej prywatnej szkatuły konwentowi Braci Miłosierdzia w Krakowie, na pokrycie kosztów

restauracyi szpitala klasztornego, zapomogi w kwocie 400 zł.

— **Z c. i. k. armii.** Akcesistą prowiantowym w rezerwie mianowany wachmistrz Jan Utschick w Krakowie. Lekarz pułkowy Antoni Mattuska, przeniesiony z 98 do 90 p. p., a starsi lekarze: Wacław Swoboda z Przemysła do 65 p. p. i Jan Zieliński ze Lwowa do 13 p. ulanów.

Dłuższe urlopy otrzymali: Rudolf Hofman, porucznik 40 p. p. i Fryderyk Strobl, podporucznik 80 p. p.

W stan spoczynku przeniesieni: porucznik w rezerwie Wiktor Malinowski z 56 p. p., podporucznik w rezerwie Fryderyk Dunkel z 55 p. p. i porucznik 97 p. p. Artur Roziński.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Huziejowie ks. Stefanowi Pytlowskiemu, gr. kat. wikaremu w Dobrotworach.

— **Z c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.** Z dniem dzisiejszym podjęto na nowo ruch, przerwany wskutek zawiei śnieżnych, między Złoczowem a Podwołoczyskami.

— **Bal rymanowski** odbędzie się, jak wiadomo, w dniu 4 b. m. w salach Kasyna miejskiego; przygotowania są w pełnym toku, od kilku dni obradują komisye nad rozmaitemi urządzeniami i niespodziankami, których nam na razie zdradzić nie wolno. Artysta-malarz profesor Rybkowski dekoruje salę. Pani Marszałkowa, jako protektorka balu, a głównie jako prezesowa Towarzystwa kolonii rymanowskiej, interweniuje osobiście wraz z prezesem komitetu radcą Dworu p. Owikliskim, przy układaniu całego programu, a to jest rękojmiami, że bal ten co najmniej nie ustąpi swojej świętością żadnemu z innych bałów tego karnawału.

Dzięki uprzejmości jednego z komitetowych, oglądaliśmy karnety dla pań i możemy zapewnić, że będą one stanowiły bardzo miłą pamiątkę; do tańca przygrywać będzie kapela p. Rolla, który ofiarował komitetowi polkę-francuską p. t.: „Do Rymanowa“ a tańce prowadzić będzie niestrudzony p. Żeleński.

Salę kasynową oświetlone obecnie światłem Auera, przedstawiają się w całym tego słowa znaczenia czarująco.

Bilety, za okazaniem zaproszenia, nabywać można u p. Zontaka w Muzeum Dzieduszyckich, u pp. Gubrynowicza i Schmidta, oraz w Kasynie miejskiem u gospodarza p. Buynowskiego.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego, odbędzie się we środę, dnia 5 b. m. o godzinie 7 wieczorem (Rynek 1. 30). Na porządku dziennym: Sprawa odczytów popularnych. — Fotografie Röntgena, komunikat dr. Silbersteina. — Z przemysłu złotniczego z demonstracyami, komunikat inżyniera Świeżawskiego.

— **W Towarzystwie lekarskiem lwowskiem** miał wczoraj prof. J. Zakrzewski wykład o promieniach Röntgena. Liczni słuchacze wyrazili po wykładzie prelegentowi gorące uznanie za znakomite objaśnienie doniesłego dla chirurgii wynalazku.

13)

HANIA.

OBRAZEK Z PRZEDMIEJSKIEGO ŻYCIA.

(Ciąg dalszy).

Rozradowane oczy Hani, które podniosła na niego, świadczyły, że wcale zmęczoną się nie czuje.

— Jaby tak szła... bez cały świat! — rzekła.

— Włóczęga... — szepnęła Barbara z pobłażaniem.

— Wy, pani Janowa ze wsi, czy tutejsza? — spytał Antoni.

— Alewo! tutejsza... moja matka i ojciec byli Lwowiaki. Byłam raz na wsi z państewem, jakim była dziewczyną... niedaleko... zara za Łyczakowską rogatką, ino, że tam już miasta nie oświadczy; same lasy dookoła. Spodobało mi się...

— W Zółkwi tyż ładnie, ino, że same żydy; a bożnicę to taką mają jak pałac... I zamek tam jest, a katedra to taka stara, powiadają, że jeszcze od króla Łokietka... ale, że nie wygląda, żeby była taka stara.

— Oj jej! pani Antoni, a toście ładny kawał ziemi zobaczyli!

— A co jeszcze? powiedzcie panie Antoni, co jeszcze?...

Hania uwiesiła się u ręki młodego chłopca i stosując krok do jego kroku, podnosiła ciekawe oczy na niego.

— Patrzenie! jaka ciekawa!... — rzekła matka.

Antoni z pobłażaniem spojrzał na małą, potem wzrok przeniósł na matkę.

— Jakby ty była moja — rzekł — to bym cię wziął kiedy na wander...

— Et!... co jej tam głowę zawracacie! —

zawoła z pospiechem Barbara — co jej tam wander... albo ona chłopak? Niechby zdrowa była a uczciwa, taj tyle!

Antoni milczał chwilę.

— Widzi mi się, pani Janowa — rzekł z wolna — że wy mnie takoj nie nie lubicie...

— A co bym miała nie lubić?... z was dobry chłopiec, lubię się dacie — odrzekła wymijająco i ruchem nagłym nasunęła sztywną muslinową chustkę na czoło, że rodzaj daszku utworzyła jej nad oczami.

— Abo to prawda!... żebym ja tak wam powiedział: Barbaro, dajmy na zapowiedzi, weźmy ślub, taj żyjemy razem!... co byście zrobili?

Zapadnięta pierś Barbary szybko falowała; szła ciągle i nie podnosiła głowy.

— Co bym zrobiła? powiedziałabym wam, panie Antoni, nie zwracajcie sobie głowy starą babą, bo młodych je dosyć...

— Co mnie tam młoda! ja was sobie spodobał, bo jesteście dobra gospodyni i porządna kobieta... E... co tam! dosyć się człowiek naponiewierał po świecie! jak się maun czego dorobić, to muszę mieć kobietę, co mi pomoże, uszparuje, a nie wyciągnie do ostatka. Wy akurat taka.

— Dajcie spokój, panie Antoni; matka was namówiła...

— Dalibóg, że nie! — przerwał — Że ja jej powiedział, no to co? a żeby i matka naradziła, to jej kto zabroni? od tego matka.

— Bronić nie broni, ale się nie zdało. Ja mówiłam, że za mąż nie pójdę.

— Oj joj! takieście rozkosze zaznali za pierwszym mężem!

— Rozkoszy tam żadnej nie było... ale na co mnie tego? Tak już pan Bóg chciał, żebym ja wdową została, to i zostanę.

Antoni nie znalazł na razie odpowiedzi na takie stanowcze argumenty, ale nie myślał wcale ustępować. Miał nadzieję, że Barbara z czasem da się przekonać; tymczasem będzie czekał.

Powietrze nieco się orzeźwiło, bo weszli między drzewa. Spacer dziś dalszy był niż zazwyczaj: doszli aż ponad wzgórze, zwane Hycłowską górą, z kądem piękny widok rozciągał się z jednej strony na Zółkiewską dzielnicę miasta, a z lewej na dom Iwalidów i leżące po za nim. Kortomówkę i Kleparów. Wszystko tonęło w morzu zieleni, oblane purpurą promieni słońca, zniżającego się ku zachodowi.

Całe towarzystwo rozsiało się w cieniu, nie dbając o wygodne umieszczenie, byle tylko spocząć. Teraz już wszyscy razem gwarzyli, monosylabami lub luźnymi zdaniem, nie siląc się ani na wymowę, ani na podtrzymanie rozmowy. Dobrze im było. Świeże powietrze napływało do płuc ożywczo, krew z powodu gorącej żywszą falą pulsowała w żyłach; błogość rozkoszna przepętniała ich na wskrós, błogość, z której sobie sprawy zdać nie umieli.

— Ten Górski!), szelma ładnie mieszka! — zauważyła Wojciechowa, ukazując palcem w stronę zabudowań na dole po prawej stronie.

— Lekki ma chleb — wtrącił Antoni — ale bym się z nim nie mienił.

— Oj, synu! a gdzieżby ciebie matka na taki chleb oddała? — odezwała się Szymkonia. — Te, co tam idą, to ani Boga w sereu nie mają, ani miłosierdzia, ani uważania u ludzi.

Hania siedziała cichutko u nóg matki, nie odrywając się. Tyle wrażeń przeszło dzisiaj przez tę małą główkę! Spacer taki piękny, daleki, opowiadanie Antoniego o odległym mieście, gdzie była stara bóżnica i katedra, tyle kwiatów wokoło, tyle różnych rzeczy do patrzenia, gdzie tylko się obróci... Patrzyła więc i zastanawiała się nad wszystkim, nawet nad mieszkaniem Górskiego i jego życiem, choć nie rozumiała czemu go tak potępiają i nienawidzą?

1) Nazwisko oprawy przed laty.

„Na moją piękność, na moją postać, „Jednak ja męża, nie mogę dostać!...

Rozlegał się piskliwy głos Zośki, która latała po wyniosłości, pod którą siedzieli i darła się w niebogłosość, a pies wtórował jej ujadając zawzięcie.

— Oto ci muzyka! — rzekła Wojciechowa uśmiechając się, zadowolona z wesołości córki.

— Że też ja gardło nie boli od tego darcia! — zauważyła niewinnie Szymonowa.

— Oho! ona tak po całych dniach, ciągiem... a ile pieśni umie? co ino posłyszysz duchem śpiewa...

— Ta co ma robić? jak ja była mała, tom także śpiewała.

— Ba! kuźde dziecko sy śpiewa, ale ona to całkiem inacy, ona już od malenkości taka mądra. Myślała ja sy, czyby jej nie dać do tyatru...

— Niech was ręka boska broni! — przerwała Szymonowa — Mnie tam nie do tego, ale wam mówię: nie dajcie dziecka na zatrącenie!

— E... wo! tak ino ludzie gadają. Niby co to złego, żeby śpiewała w tyatrze? widziała ja takie aktorki, jak to mówią... Jedna, to była taka wielga pani, co nigdy piechotą nie chodzila, ino karytą jeździła, a suknie miała z samego jedwabiu. Moja kuma, wiecie, Franciszkowa, była u niej za kucharkę; dziesiątkę miała na miesiąc, jedzenie fajne, aż ha! a prezentów, to nie zliczy... Żebym ja tak zdrowa była!

Szymonowa kiwnęła głową z politowaniem. Zdanie jej co do aktorek było wyrobione i utwierdzone tem co księża na kazaniu o teatrze mówili, ale nie usiłowała przekonać Wojciechowej.

— Ona je matka, — myślała — niech sama radzi o swoim dziecku...

(Ciąg dalszy nastąpi).

M. N.

— **Nabożeństwa dla panów** odbywają się — jak już donosiliśmy — w każdą niedzielę i w każde święto o godzinie 10 rano w kaplicy kościelnej OO. Jezuitów, wchód przez sąd krajowy. Nadzwyczaj liczna frekwencja tych nabożeństw świadczy o tem, jak trafna była myśl kongregacji maryjańskiej, dopuszczenia do udziału w swych nabożeństwach szerszych kół męskich. Jutro odprawi Mszę św. ks. Szczerzyński, przezyem wypowie krótką stosowną naukę.

— **Zupa rumfordzka.** Komitet rozdawnictwa zupy rumfordzkiej składa publiczności, która raczyła zasoby tego rozdawnictwa wspomagać, serdeczne podziękowanie i podaje do wiadomości, że niezwykle zastęp zgłodniałych, śpiących co dzień po ciepłą strawę, zupełnie wy-czerpał fundusz rozdawnictwa.

Komitet odwołuje się ponownie do serc miłośników z gorącą prośbą, ażeby nie dąły upaść podjętemu dziełu i przez nadesłanie choćby małych darów na ręce p. Ignacego Drexlera, plac Kapitulny nr. 2, raczyły umożliwić komitetowi przedłużenie rozdawnictwa do 15 marca.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Nizy, Marya z Kronenbergów bar. Lenval, małżonka jednego z założycieli Tow. akcyjnego „Lilpop, Rau i Loewenstein“, oraz założyciela Domu dla sierót po robotnikach warszawskich przy ul. Litewskiej. Dom bar. Lenvalów w Nizy był ogniskiem dla wszystkich rodaków tam przebywających.

W Krakowie, Franciszek Greger, b. wieloletni wiceprezes Rady powiatowej tarnobrzkiej, b. pełnomocnik dóbr Mokrzyszów, urodzony w r. 1817.

Jan Karol Pieniążek, zastępca firmy handlowej K. Okoń, przeżywszy lat 55.

— **Tanie mieszkania.** Na gruntach położonych w najzdrowszej dzielnicy miasta, a mianowicie przy ul. Bilińskiego, na przedmieściu Gródeckim, tuż obok dworca Czerniowieckiego, znany architekt lwowski p. Bronisław Baur pobudował w roku ubiegłym 12 domów piętrowych z ogródkami, przeznaczając mieszkania w nich dla mniej zamożnych urzędników i służby kolejowej. W domach tych zastosowano najnowsze wymagania higieny i wygody i przez racjonalne przeprowadzenie budowy zapewniono nie tylko dobry interes przedsiębiorstwu, ale co ważniejsze, umiano pogodzić go z interesem czynszowników, umniejszając im tanie, wygodne i zdrowe pomieszczenie. Mieszkania te zostaną z wiosną b. r. oddane do użytku, a nie wątpimy, że obie strony będą bardzo zadowolone.

— **Wypadek na kolei.** Dyrekcyja kolei państwowych donosi nam: Z powodu zawieśnięcia przerw telegraficznej, najechała w dniu 31 z. m. maszyna pomocnicza na osobowy pociąg nr. 16 pomiędzy stacyami Hłuboczek wielki i Jezierna (między Zborowem a Tarnopolem). Z podróżnych i z personelu kolejowego nikt nie doznał szwanku.

— **Z Obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 1 lutego. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 31 stycznia do 12 w południe dnia 1 lutego b. r., mieliśmy wiatr przeważnie zachodni o średniej prędkości 14 m./sek. niebo zachmurzone a powietrze wilgotne. Opad, śnieg z deszczem; wysokość opadu 5-5 mm.

Średnia temperatura w ostatniej dobie była +1-0°C, najwyższa +1-4°C. wczoraj wieczorem, najniższa +0-4°C.

W ubiegłej dobie wietrznej i niespokojnej padał kilkakrotnie mokry śnieg i deszcz, dziś rano zaczęło się wypogadzać.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 756 mm.

Prognoza na dobę 2 lutego b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie przeważnie zachodni o średniej prędkości 10 m./sek.; średnia temperatura się obniży stan nieba będzie zmienny, a względna wilgotność powietrza około 85 proc. Opadu nie będzie, powietrze się uspokoi.

— **Wydział medyczny w Czerniowcach.** Rada m. Czerniowiec jednogłośnie poleciła magistratowi, ażeby wystosował do Rządu petycję o kreowanie przy Wszechnicy tamtejszej wydziału medycznego.

— **Fotografie Röntgena.** Berliński *Reichsanzeiger* donosi, iż niemieckie ministerstwo wojny poleciło w porozumieniu z państwowym urzędem fizykalno-technicznym zrobić szereg doświadczeń z fotografiami Röntgena dla celów wojenno-chirurgicznych. Liczne zdjęcia fotograficzne powiodły się doskonale. Obrazy są zupełnie wyraźne i wykazują z dokładnością uszkodzenia kości, przyczem można oznaczyć miejsce, gdzie pocisk utknął. Doświadczenia te będą na większą skalę powtórzone.

— **Morderstwo.** W Żytomierzu zamordowany został adwokat przysięgły I. Korczyński. Dzienniki kijowskie podają następujące szczegóły o tej zbrodni: Korczyński, wydawczy przed miesiącem córkę zamąż, mieszkał sam jeden. Na noc zamykał drzwi od sypialni na klucz. Drzwi były podwójne. Mordercy widocznie przez naciskanie, zdołali odsunąć rygiel u drzwi, które nie przystawały szczelnie do siebie; poczem te drzwi pod parciem ustąpiły. Zamordowany musiał się wtedy obudzić i sto-

czyć zaciętą walkę ze zbrojnymi. Świadczyły o tem liczne ślady na ciele i pościeli zmarłego. Mordercy zarzucili mu pętlę na szyję, przywiązali go za ręce i nogi do łóżka i tak pozostawili. Koniec sznura od pętli znaleziono przywiązany do nogi łóżka. Przypuszczają, że rozbójnicy nie osiągnęli łupu większego nad 200 rubli. Dotychczas ich nie odszukano.

— **Jeszcze jeden pretendent** do tronu francuskiego zmarł w szpitalu w Odenburgu na Węgrzech. Był to niejaki Paweł Deux de la Rosery, mianujący się delfinem Francji i starszym bratem hrabiego Chamberd. Zmarły miał lat 90. Służył długo w armii austriackiej i nigdy nie występował w obec Francji ze swemi urojonemi prawami. Był on zapewne dzieckiem z lewej ręki ks. de Berry, tak jak Jerzy Brown, Szarlota, poślubiona ks. Ferdynandowi de Faucigny i Ludwika, wydana za barona de Charette. Książę de Berry miał do potomstwa z miss Anny Brown przed ożenieniem się z Karoliną Neapolitańską.

— **Opodatkowanie kawalerów.** Prawdziwie karnawałowy wniosek pojawił się w serbskiej skupeczynie, podpisany przez posła Sawę Obradovicia i 24 towarzyszy. Według tego wniosku, każdy mężczyzna który ma lat 30 a nie żeni się, musiałby opłacać podatek dwa razy tak wysoki jak wówczas, gdyby był żonaty. Obowiązek żeniactwa ustaje dopiero po ukończeniu 56 lat. Zupełnie wolni od podatku mają być tylko: ślepi, kulawi, chorzy i inne osoby do małżeństwa niezdadne. Wdowcy, podobnie jak domy przebudowywane, korzystałby z 5-letniej wolności podatkowej, celem powtórnego wejścia w związki małżeńskie, atoli po bezskutecznym upływie tego terminu i oni musieliby płacić podwójne podatki. Wnioskodawcy wychodzą z tego założenia, że „obowiązkiem ustawodawstwa jest ograniczać bezżenność i zwłaszcza przeciwdziałać mnożeniu się liczby biednych dziewcząt, z któremi dla braku posagu nikt żenić się nie chce“, a wyrażają przekonanie, że „przez przyjęcie ich wniosku Serbia odrzuci się moralnie i materialnie“. Pomimo tych poważnych intencji, wniosek powszechną budzi wesołość.

— **Paznogie i temperamenty.** Pewien badacz robi następujące pod tym względem uwagi: Ludzie z szerokimi paznogtami bywają charakteru spokojnego, bojaźliwi i wstydliwi. Ci, którym paznogie wrastają, kochają się w zbytku. Melancholicy i ludzie chorobliwi miewają paznogie zawsze bezbarwne, albo szare, u choleryków zaś paznogie są czerwone. Małe paznogie charakteryzują ludzi ograniczonych, zarozumiałych i upartych. Rozumni i wykształceni ludzie miewają paznogie okrągłe, albo eliptyczne i wypukłe. Paznogie wąskie oznaczają ludzi ambitnych i kłótliwych. Białe plamki na paznogciach, wbrew znanemu przesądowi, wróżą podobno nieszczęście.

— **Niepospolita otyłość.** W Berlinie zmarła w tych dniach 17-letnia dziewczyna, córka jednego z restauratorów, która ważyła 312 funtów. Była ona dobrodziejstwem dla ojca, który miał zawsze pełno gości, ciekawych oglądać córkę, nie brzydką zresztą dz ewczyne. Miała zamiar pokazywać się w muzeum berlińskim, lecz rodzice na to zgodzić się nie chcieli. W ostatnim czasie nie opuszczała prawie wcale swego pokoju.

— **Półw ostryg** w zatoce Chassapeake jest w sezonie bieżącym zadawalający, jak donoszą z Baltimore, natomiast częściej, niż kiedykolwiek, dają się słyszeć skargi na złe obodzenie się z ludźmi, używanymi do połowu. Przeszło stu chorych i pozbawionych wszelkich środków poławiający ostryg zwróciło się w ciągu ostatnich tygodni do szpitali w Baltimore z prośbą o przyjęcie. Od chwili otwarcia sezonu ośmiu poławiający zostało wprost zabitych przez kapitanów łodzi. Obserwacje naturalne ławy ostrygowe w zatoce Chassapeake zaczynają się wy-czerpywać, skutkiem rozbójniczej gospodarki, na nich prowadzonej. Gdy jeszcze przed laty 10 u ławy te dostarczały rocznie 17 do 27 milionów buszli ostryg, spożywanych w Stanach Zjednoczonych, dzisiaj półw ogranicza się do 7 milionów buszli. Jeśli gospodarka ta trwać będzie w dalszym ciągu i racjonalna hodowla nie zostanie zaprowadzona, ostrygi w zatoce Chassapeake wyginą tak jak bawoły w Stanach Zachodnich.

— **Zbrodnia za kulisami.** W St. Paul w Ameryce występował baryton Rombald Renaur, obdarzony fenomenalnym głosem. Kochał się on w pięknej śpiewaczce koloraturowej. Almie Stevens, której rodzice pochodzili z Morawy i nazywali się Stiwinowie. Para śpiewacza kochała się namiętnie, ale Alma miała rywalkę w pięknej, niesłychanie gwałtowniej kreole Laurę Owanson. Kiedy zakochani, ubrani w kostiumy, przechadzali się za kulisami, naraz ręka kreolki rozciąła płótno kulis i sztyltem uderzyła piękną Almę w samo serce, tak, iż ta bez życia padła na ziemię. Gdy wieść o wypadku doszła do publiczności, w teatrze zrobił się tumult i widzowie byliby zbrodniarkę rozszarpali, ale ta korzystając z zamętu, uciekła i dotąd odszukaną nie została.

— **Skandal w świecie naukowym,** niedostępnym dotychczas dla przekupstwa, wynikł w New-Yorku. Wyszło na jaw, że dyrektor muzeum państwa, 80-letni profesor Hall, bardzo znany i szanowany w Ameryce dla swych odkry-

naukowych z zakresu geologii i paleontologii, sprzedał kilka przedmiotów, stanowiących własność Muzeum za sumę 70.000 dolarów Towarzystwu American Scientific Association. Hall oskarżony jest nadto o wydanie Muzeum przy Uniwersytecie pensylwańskim cennych zbiorów za opłatą 20.000 dolarów.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatralny. Jutro w niedzielę popołudniu „Wesoły Ignas“, wieczorem „Straszny dwór“ Moniuszki, z udziałem pp. Dąbrowskiej, Rolanda, Jeromina i Szymańskiego.

W poniedziałek po raz pierwszy „Braciszek Marcin“, sztuka ludowa ze śpiewami i tańcami Karola Kosty.

A. E. Koźmian i Goethe. W fejtynie wczorajszego numeru praskiej *Politik*, znajdujemy opis dwóch wizyt A. E. Koźmiana u Goethego w r. 1829 i 1830, na podstawie „Listów Koźmiana“, drukowanych w ostatnim zeszycie *Przewodnika naukowego i literackiego* za r. z.

Otrzymujemy następujące pismo:

W kronice *Gazety Lwowskiej* z dnia 28 b. m. nr. 21 p. t.: „Ze świata“, czytamy, że autor „Białej kamelii“ jest nieznany. Otóż mam honor nadmienić, że autorem „Białej kamelii“ jest pułkownik A. Listowski z Warszawy. Okoliczność tę może potwierdzić znany zaszczytnie bibliograf i szczególniejszy miłośnik sceny ojczy- stej, dr. Karol Estreicher, dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej.

Byłem wielokrotnie na przedstawieniu „Białej kamelii“ — Modrzejewska chociaż podówczas objawiała już niepospolity talent, to jednak jako początkująca artystka grała z pewną treścią, nieśmiało i nienaturalnie, tak że autor, w towarzystwie którego po dwakroć znalazłem się na przedstawieniu, nie był grą Modrzejewskiej zachwycony, chociaż u publiczności znalazła najlepsze przyjęcie.

W fejtynie powyższego numeru: „Wspomnienia współczesne z powodu książki St. Koźmiana, Rzecz o roku 1863“, wkradła się pomyłka co do komenderującego generała w Krakowie w r. 1863.

Komenderującym tym nie był Baumgarten (generał Paumgarten był komenderującym we Lwowie w r. 1864), lecz w Krakowie był poważany, sympatyczny, nader ludzki, przystępny i łagodny, białowłosy już generał Bamberg, ożeniony z Antoniewiczówną.

Wielkiemu taktowi i pobłażliwości tego generała zawdzięcza Kraków, iż w tych ciężkich chwilach ustrzegł go od niejednokrotnego krwawego starcia ludności z wojskiem.

Profesor Neusser. Z Wiednia telegrafują: wielką sensację wywołały tu demonst-racje, których wczoraj dokonał na swojej klinice nasz rodak, profesor dr. Neusser, stosując promienie Röntgena do stawiania diagnozy. Uczony nasz pokazał, w jaki sposób można stawiać diagnozę w chorobach pęcherza i żółci. Kamień pęcherzowy, jako fosfat, jest dla promieni Röntgena zupełnie nieprzepuszczalny, tak, iż na negatywie otrzymuje się czystą białą powierzchnię projekcyjną na tle czarnem. Przy kamieniu żółciowym, który częściowo przepuszcza promienie Röntgena, obraz jest ciemniejszy. Różnica między oboma obrazami jest bardzo wydatna i natychmiast wpada w oczy. Prof. Neusser pokazał następnie trzeci obraz, na którym widać kamień żółciowy, fotografowany przez grubą na cztery palce wątrobę. Postępowanie to jest bardzo praktyczne, gdyż wymaga krótkiego czasu. Prof. Neusser przyrzekł robić doświadczenia z fotografowaniem wewnętrznych organów ciała ludzkiego. Ma on nadzieję, że chorzy oszczędzą się wiele cierpień przy badaniu i operacji, gdyż oznaczyć będzie można dokładnie nie tylko istnienie ciał patologicznych, ale i ich położenie.

Mierzwiński. *Kuryer Warszawski* pisze: Mierzwiński dał się słyszeć w salach repertuarowych po wieczorze Towarzystwa muzycznego ograniczonemu kółku melomanów i krytyków. Wszyscy zdumieni byli potęgą, oraz szalona, bo 2 1/2 oktawy wynoszącą, rozległością skali głosu znakomitego tenora. Mierzwiński do siły i ekspresji dołącza obecnie niezrównane *piano i mezza voce*. Niestety, koncert jego w Warszawie znów musiano odroczyć o dni kilka, a to na usilną prośbę grona osób, które zaobnowały przedstawienia w teatrze Rozmaitości, a równocześnie chciałyby być na koncercie. Z tego jedynie powodu koncert odbędzie się dopiero w sobotę, dnia 1 lutego. Usiłowano nakłonić Mierzwińskiego do rozpoczęcia *tournee* za granicą, lecz znakomity tenor, odrzucając korzystne propozycje, odpowiadał na oferty: — „Warszawianinem jestem, w Warszawie nową podróż artystyczną rozpocznę. Obecnie Mierzwiński śpiewa, jak dawniej, po kilka godzin dziennie, uczy się zaś rozmaitych pieśni polskich, pragnie bowiem, by pierwszy jego, po trzech latach przerwy, program koncertowy z nich się wyłącznie składał.

O nowej gwiazdzie polskiej donoszą z Wiednia do dzienników warszawskich. Ma nią być pna Emma Raab, Lwowianka, jako pianistka uczennica Mikulego, jako śpiewaczka, posiadająca słizny sopran koloraturowy, uczennica p. Niewiadomskiego i Souvestrow. Już pierwsze występy na scenie zjednały jej rozgłos nadzwyczajny. Z Hamburga przeniosła się p. R. do Preszburga, gdzie śpiewa w „Traviacie“, „Mignon“, „Rigolecie“, „Haensel u. Gretel“ i t. d. Obecnie opera królewska w Budapeszcie stara się usilnie o pozyskanie naszej rodaczki. Panna R. śpiewa po włosku, niemiecku i po polsku.

Aleksander Gierymski, powróciwszy do Monachium z Wiednia, gdzie — jak wiadomo — w Künstlerhausie miał zbiorową wystawę prac swoich, pracuje obecnie nad nowym obrazem większych rozmiarów, osnutym na tle włoskiego odrodzenia. Artysta doręczono przez poselstwo austriackie w Monachium insygnia orderu Cesarza Franciszka Józefa.

Z Monachium. W panoramie Tatr praca szybko postępuje naprzód, już całe „partye“ olbrzymiego obrazu pokończone. Prócz księcia-regenta Luitpolda, inni dostojnicy zapowiadali wizyty, panorama cieszy się niezwykle popularnością. Słynny profesor Lizen Mayer, zwiedzając panoramę, wyraził się z nadzwyczajnym uznaniem o tem dziele sztuki.

Lord Leighton. Dnia 25 b. m. wielkie i szlachetne serce bić przestało. Lord Leighton wyzionął ducha, osierociwszy nie tylko sztukę angielską. Urodzony w 1830 roku, syn lekarza, okazywał on talent malarski już w pierwszym okresie swego życia. Rodzice kształcili go w sztuce, wioząc 12-letniego chłopca do Rzymu, Berlina, Frankfurtu, Brukseli i Paryża. Ojciec wszakże młodego Leightona nie mógł się pogodzić z myślą, że syn jego zostanie „bez zawodu“, dopiero znany rzeźbiarz amerykański Hiram Powers zdołał go przekonać, że malarstwo jest jedyną karierą, w której Fryderyk rozwinie wszystkie swe siły. Przed publicznością angielską Leighton wystąpił po raz pierwszy w 1855 roku, wystawiając swój obraz „tryumfalną procesję na ulicach Florencji, towarzyszącą Madonnie Cimabue'go“. Powodzenie malarza było olbrzymie. Królowa zakupiła obraz, który odbył wędrowkę po kraju, wywołując wszędzie zachwyt. W 1878 roku Frederic Leighton obrany został prezydentem „królewskiej Akademii“, jednocześnie otrzymując tytuł baroneta. Przed miesiącem gabinet mianował go parem Anglii, ale Leighton nie długo cieszył się tytułem „Lordowskiej Mości“. Choroba serca przerwała to życie pracy i miłości dla sztuki.

Leightona twórczość była olbrzymią i wszechstronną. Kościoły i muzea londyńskie mają jego freski, a galerie posiadają jego obrazy. Nadto był on kierownikiem sławnych szkół artystycznych w Kensington (część Londynu), oraz pracownikiem prezydentem Akademii. W sztuce Leighton był klasykiem i idealistą. Wychowany na obczyźnie, zatrzymał on wszakże charakter narodowy. Był on przedstawicielem szlachetnych dzieci kraju swego, które dają do czegoś lepszego, do pokoju i harmonii! Istnieje obraz Leightona, na którym wieszka otulona drape-rą czystą, myśli o niebie i jego spokoju wśród ciszy nocnej na tle śnieżnych gór alpejskich. Malarz nazwał ten obraz „Duchem wyżyn“; ten sam duch był treścią myśli Leightona. Gdy starzec ten konał, wyciągnął ręce i z pogodą na ustach wyszeptał: *my love to the Academy* — moją miłość Akademii! Tak pożegnał świat prezydent Frederic, ulubieniec swego kraju, człowiek pełen dobrych myśli i wielkiego talentu.

REDUTY.

(Obrazek karnawałowy).

Reduty weszły w Polskę w zwyczaj dopiero za drugiego Sasa, ale bardzo rychło pozyskały w Warszawie prawo obywatelstwa. Zrazu odbywały się tylko w zapusty, w czasie od Nowego Roku do środy popielcowej i to dwa razy tygodniowo, we wtorki i we czwartki. Przedsięwzięcie tych zabaw dostępnych pierwotnie tylko dla śmietanki towarzyskiej, był Włoch, Salvador nazwiskiem, osiadły stale w syrenim grodzie. Rychło wszakże pańska zabawka przybrała bardziej popularny charakter, zwłaszcza wśród wesołego gwaru, jakim rozbzmiewała nadwiałńska stolica, w początkach panowania Stanisława Augusta, który chciał i umiał się bawić. Stary Salvador znalazł licznych współzawodników, urządzających reduty o wstępie tanim, nęcącym szersze koła ludności. Reduty, prócz karnawału, odbywały się także w ciągu sześciu tygodni, poprzedzających adwent i to pięć razy tygodniowo, z wyjątkiem sobót i piątków.

Wstęp na salę redutową dozwolony był tylko zamaskowanym, ale szlachta i magnaci pojawiali się na tych zebraniach z twarzą odkrytą, przytwarzając maskę dla zwyczaju u

ramienia, albo też za wstążką kapelusza. Natomiast niższe warstwy stołecznej ludności zatrzymywały do końca zabawy larwę na twarzy, gdyż ona je równała z panami, zapewniając zupełną swobodę słowa i zabawy. Nad reductami dozór ogólny szuflał władzy marszałkowskiej, wydającej przedsiębiorcom — czyli jak ich wówczas nazywano — antreprenierom pozwolenie za stosowną opłatą, zaś porządku na sali przestrzegała straż gwardyjskiej, ustawiona u drzwi wchodowych pod dowództwem oficera. Każdego zachowującego się nieprzystojnie gościa wydalali gwardyści z drzwi, gdzie aresztowany musiał zdjąć maskę, od uznania zaś komendanta straży zależało zatrzymanie awanturnika pod kluczem albo też przetrzepanie mu skóry na miejscu. Oczywiście rygor ten nie miał zastosowania wobec ludzi godnych, dla których wydalanie z sali dostateczną przedstawiało karę. Zresztą o poważniejszych zającach w sali reductowej nie mogło być mowy, gdyż zarówno cywilni, jak wojskowi goście przybywali bez broni na zabawy tego rodzaju.

Główną rozrywkę podczas reducty tworzyły tańce, co do których istniał następujący zwyczaj: Oto na środku sali stało krzesło, na którym tancerz, chcący przodować, sadził swą towarzyszkę, sam stojąc przy niej dopóki na nich kolej rozpoczęcia tańców nie przyszła. W ten sposób starano się unikać kłótni oraz zatargów o przewożenie w tanecznym kole. Osoby, nie tańczące, zwłaszcza kobiety zabawiały się intrygowaniem znajomych, podczas gdy w bocznych pokojach kwitnęły gry hazardowe, a nie rzadko stopy złota przewalały się po zielonych stolikach.

Jadło i napitek drogie były na owych zabawach. Kapłan kosztował bitego talara, para kupałów czerwony złoty, zraz cielec pieczony tynfa. Pieczeni wołowej oraz innych „grubych“ potraw nie podawano podobnie jak piwa, którego zażądanie zdradzało od razu wieśniaka. Nie brakło oczywiście w bufecie zimnych przekąsek tudzież gotowej gorącej wierzery, za którą płacono od osoby. Jeszcze drożej kazali sobie płacić antreprenierzy za napoje. Szklanka czystej wody kosztowała groszy dwanaście, lemoniada tynfa, filiżanka czekolady dwa razy tyle. Za butelkę portu płacono cztery tynfy, ośm tynfów za najposledniejszego węgryna, podczas gdy szampa, lub reńskiego wina niepodobna było dostać taniej, aniżeli za dukata. Tak nas przynajmniej informuje poczciwy ksiądz Kito-wicz w swych wspomnieniach z saskich czasów.

Od niego też dowiadujemy się niezbyt budujących szczegółów o bocznych, odosobnionych pokojach, wynajmowanych przez przedsiębiorców wesółm kawalerom, tudzież o wysokiej opłacie jaką kazali sobie składać antreprenierowie od grających w karty. Stolik z światłem i z talia kart kosztował dwa dukaty a mimotem nie brakło nigdy graczy, którzy chcąc sobie zapewnić miejsce, już o wczesnej godzinie zasiadali do stołu, oczekując partnerów.

Oprócz reduct, na które wstęp był dozwolony każdej masce, odzianej przystojnie, urządzano też od czasu do czasu w Warszawie bale maskowe, uczęszczane jedynie przez osoby z lepszego towarzystwa. Na nich to odbywały się zaimprovizowane kiermasze. Panowie i panie, przebrani za kucharzy, piekarzy, paszteczników oraz za cukierników i kawiarki, rozdawali swe wyroby między zebranych gości — oczywiście za darmo, gdyż o wentach i bazarach na cele dobroczynne nikomu się wówczas nie śniło.

Jak znaczne musiały być dochody z ówczesnych przedsiębiorstw reductowych w Warszawie, dowodzi najlepiej okoliczność, iż taki magnat, jak wojewoda gnieźnieński, książę Sułkowski, pokusił się o te dochody i w roku 1773 wystąpił z osobnym projektem do konstytucji, w myśl którego zobowiązywał się do wystawienia własnym kosztem gmachu teatralnego w stolicy, lecz nawzajem żądał wyłącznego przywileju na urządzanie reduct tudzież balów w Warszawie. Na to ostatnie żądanie nie zgodził się atoli rząd i aż do chwili zniesienia wszelkich przywilejów przez Sejm wielki, pozostał pod tym względem dawny stan rzeczy.

Z tych też czasów datuje się zachowany szczęśliwie afisz reductowy, którego stylizacja, oryginalną wyda się zapewne dzisiejszemu pokoleniu. Na bibulastym arkusiku papieru widnieją następujące słowa:

„Dziś we czwartek, dnia 6 lutego Roku 1783 Będzie Wielka Reduta Maskowa w Salach Teatralnych, przy której będą najdystyngowane osoby. Zaczynać się będzie o godzinie dziewiątej. Oznajmuje się Publico, że będą różne Maski, jedne po Krakowsku, drugie po Turecku y po Wiewsku z muzyką właściwą Nacyi i Charakterom, od nich prezentowanym. Pan Weynert będzie grał na Flo-trowersie koncert swojej kompozycji, który się zaczyna o godzinie jedenastej, potem kontynuowane będą Reduty, będą grane Tańce Polskie z obligato kotków, trąb y bębenków“. Weyście od osoby złt. 6“.

Maski y rękawiczki dostać można, gdzie się bilety sprzedają. Można tam dostać Kola-cyą za cenę słuszną. Wina y chłodziaki sprze-

dawane będą według tary Juryz. Mar W. Koronn...“

Za przykładem Warszawy poszły inne miasta, jakoteż Poznań, Lwów, Kraków, Wilno i Leszno, gdzie w porze zapustnej mniej lub więcej częste odbywały się reducty. Poznańskie reducty, według świadectwa księdza Kito-wicza, nie cieszyły się licznym zjazdem gości, gdyż szlachta wielkopolska niechętnie stykała się z mieszczaństwem. Natomiast lwowskie reducty przez całe lat dziesiątki posiadały ustaloną reputację.

Pierwotnie odbywały się owe reducty w kamienicy, zwanej Alembekowską, stanowiącą po rewindykacji własność Hilarego Sigmego (w Rynku dziś nr. 13), gdyż rodzina Sigmego posiadała z dawien dawna przywilej na urządzanie zabaw publicznych tego rodzaju i w obronie swych praw nie wahała się wystąpić nawet u stopni tronu. Gdy bowiem w roku 1775 gubernium lwowskie zabroniło Sigmom urządzania balów, z powodu, iż odbywały się bez wiedzy władzy policyjnej, wystąpili owi przedsiębiorcy z odwołaniem się do Korony i Cesarzowa Marya Teresa przywróciła im dawniejsze prawa pod warunkiem stosowania się na przyszłość do istniejących przepisów. Nie omieszkali nawet rząd ówczesny przepisać porządku tańców na zebraniach reductowych, pragnąc w ten sposób zapobiedz częstym zwadom i bójkom, wynikającym ze sprzecznych rozkazów, dawanych przez gości kapeli balowej. „Od zaczęcia balu aż do północy“ — opiewało owe rozporządzenie — „tańcować będą na przemianę polskiego i niemieckiego tańca. Od północy aż do pół do drugiej godziny, rachując już pół godziny odpoczynku, angielskiego. Od pół do drugiej do trzeciej godziny polskiego i niemieckiego. Od trzeciej do czwartej godziny angielskiego kadryla. Od czwartej do pół do piątej godziny czas odpoczynku a potem aż do końca balu, polskiego i niemieckiego“.

I u nas podobnie jak to miało miejsce w Warszawie, nie wolno było wchodzić na salę ze szpadą lub z pałaszem u boku, wyjąwszy pełniącego służbę bezpieczeństwa oficera. Toż samo zakazane było tańczenie z ostrogami u butów.

Od roku 1795 posiadał Lwów osobne sale reductowe, które przedsiębiorca niemieckiej sceny, Henryk Bulla, wznosił własnym kosztem obok gmachu teatralnego, przerobionego — jak wiadomo — z pofranciszkańskiego kościoła. Koszt tej budowy, dokonanej według planów architekta Mörza, wynosił 22.574 zł. 54 kr. Co prawda, wydatek ten sownie się opłacił przemysłowemu dyrektorowi, który w sierpniu 1795 roku postarał się o wyłączny przywilej na urządzanie reduct i balów maskowych we Lwowie w przeciągu lat piętnastu. Lwów po upadku rewolucji Kościuszkowskiej zyskał sobie słusznie miano polskiej Kapuy, w której szukali zapomnienia oraz przytulku tak rozbitki z powstańczych szeregów, jakoteż liczni ziemianie z za kordonu. Zimą, przez całe kontrakty i zapusty codzien bywała reducta — zapisuje w swym pamiętniku szambelan Ochocki — codzien piknik, codzien bir-gerbal, wszędzie zapchano, wszędzie młodzież z miejsca na miejsce po dwa razy przechodziła. Dodać do tego partykularne zabawy, w kilku przynajmniej domach prośzone wieczory, po magnackich pałacach bale a wszędzie pełniuteńko — wystawić sobie będzie można z tego, jaką wówczas ludność i jak ochoczą Lwów obejmował...
Tyle słów szambelana, naoczego i wielce autentycznego świadka owych zabaw, jakimi Lwi gród po całej Polsce zasłynął. Ale i w późniejszych latach, mimo ubytku zamiejscowych gości, nie uroniły lwowskie reducty niczego z swej pierwotnej sławy. Siwo-wości dziś starcy pamiętają dobrze wieczory, spędzone w starym — jak zwykli mówić — teatrze, gdzie przy odgłosie kapeli Baschnego hasano zawzięcie do dnia białego. Nie brakło wszakże na ówczesnych reductach i dowcipnych masek i charakterystycznych pochodów a nawet całych scen, rozgrywanych wśród sali. Sensację w swoim czasie wywołało pojawienie się grupy doktorów reprezentujących homo- alo- i hydropatyę i rozdających stosowne recepty między publiczność, w roku zaś 1841 rozpisywano się szeroko i długo o nowości, jaką przedstawiały krepowe maski, sprowadzane z Paryża a sprzedawane przez tutejszy handel braci Riccich.

Ostatnia reducta w tych salach odbyła się w dniu ósmym lutego 1842 roku. A prócz pięciuset świec milowych, które oświecały główny apartament, pantomina p. t. Powitanie doży oraz *Gli animali parlanti* ze słoniem, jako nauczycielem kontredansa na czele, tworzyły główną atrakcję wieczoru. W sześć lat później zgorzały sale reductowe wraz z gmachem teatralnym.

Wracając do roku 1842, to nowy przedsiębiorca teatru Stanisław hr. Skarbek, stosując się do przyjętego zwyczaju, urządził pierwszą reductę w wybudowanym przez siebie gmachu już w dniu 23 listopada t. r. Parter pokryto woskową posadzką, z której po schodach, urządzonych w miejscu budki suflerskiej, wchodziło się na scenę przeobrażoną w salę balową, podczas gdy dzisiejsza sala Towarzystwa muzycznego służyła za jadalnię.

W orkiestrze urządzono bufet, drugi zaś bufet, widniejąc zdale obłryzymi samowarami, mieścił się obok schodów, łączących scenę z górnym lokalem. Tłok panował straszny w obu salach i w amfiteatrze, przepełnionym po brzegi ciekawą publicznością, która dopiero o świcie opuściła miejsce zabawy.

Tak przedstawiała się pierwsza reducta w gmachu skarbkowskim, który oby już w najbliższej przyszłości, pozyskał dobrze zasłużone miano: „starego teatru!...“

Stanisław Schnür-Peplowski.

Z Izby sądowej.

(Sprawa choleryńska).

Kraków, 31 stycznia.

Przed zwykłym trybunałem tutejszego sądu karnego toczyła się od 29 b. m. rozprawa w sprawie zaburzeń, jakich dopuścili się włóścianie wsi Choleryna, podczas zeszłorocznych prawyborów do Sejmu z kurii mniejszej własności powiatu krakowskiego.

Jako obwinieni stawali włóścianie wsi Choleryna w liczbie 24, których prokuratora Państwa w Krakowie oskarżała o stawianie oporu żandarmerji w spełnianiu jej czynności służbowej i obwiniała o zbrodnie gwałtu publicznego z §. 81 u. k., lub o występki z §. 283, albo wreszcie o przekroczenie z §. 312 i 314 u. k.

Rozprawie przewodniczył radca sądu krajowego Giebułtowski, wotantami byli radcy Stebelski, Wawrausch i sekretarz rady Miller. Oskarżenie wniósł prokurator Kalitowski. Oskarżonych bronili: adwokat dr. Elias Goldhammer z Tarnowa, oraz pp. dr. Szaflarski i dr. Seinfeld, adwokaci z Krakowa.

Trybunał po przeprowadzonej rozprawie, wydał wczoraj wyrok, w którym uznał: Michała Piórkę i Maryannę Piórkową winnymi zbrodni gwałtu publicznego z §. 81 u. k. i skazał oboje na karę 2 miesięcy ciężkiego więzienia; Wojciecha Wróbla, Józefa Kruka i Jana Grzychockiego, winnymi zbrodni gwałtu publicznego z §. 81 u. k. i skazał Józefa Kruka na karę 4-miesięcznego ciężkiego więzienia, obostrzonego postem, Wojciecha Wróbla i Jana Grzychockiego na karę 3-miesięcznego ciężkiego więzienia; Piotra Rupikowskiego i Jędrzeja Fryca winnymi przekroczenia z §. 280 i skazał ich na 7 dni aresztu; Salomeę Korzeniakową winną przekroczenia z §. 312 i skazał ją na 5 dni aresztu.

Resztę 16 oskarżonych uwolnił trybunał od zarzucanych im czynów.

Przeciw wyrokowi zgłosili obrońcy dr. Seinfeld i dr. Szaflarski zażalenie nieważności, a dr. Goldhammer zastrzegł sobie imieniem obojga skazanych Piórków 3 dni do namysłu.

Sejm.

Lwów, 31 stycznia.

(19 posiedzenie 1 sesji VII peryodu).

Posiedzenie wieczorne.

(§) JE. Marszałek otwiera posiedzenie o godzinie 8 wieczorem.

Izba przystępuje do dalszego porządku dziennego.

Sprawozdanie komisji drogowej o wniosku posła Żardeckiego względem zmiany ustawy drogowej. Sprawozdawca poseł Romer.

Komisja wnosi:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby korzystając z poczynionych doświadczeń i zebranych dat, przedłożył na najbliższej sesji Sejmu wnioski do poprawy i uzupełnienia obowiązującej ustawy drogowej, jednak bez zmiany podstaw rozkładu ciężarów drogowych.

P. Szczepanowski oświadcza, że materiały do reformy drogowej, przez Wydział krajowy nie uzasadniają repartyty ciężarów drogowych, w sposób, jak komisja proponuje. Trudność przeprowadzenia reformy polega na tem, że niepodobna dokładnie oznaczyć prestacji, jakie pojedyncze jednostki czy grupy, opłacać mają w stosunku do odnoszonych z komunikacji korzyści. Większa własność korzysta przy eksporcie płodów rolniczych, zaś mniejsza otrzymuje przy drogach zarobek, wielka własność cierpi w skutek panującej od wielu lat kryzys rolniczej, zaś mniejsza własność cierpi w skutek braku ziemi. Mowca sądzi, że sprawiedliwość nakazuje przyznać, że prestacje drogowe winny być rozłożone równomiernie, nie ulega bowiem wątpliwości — zdaniem mowcy — iż wszystkie warstwy korzystają z dróg, a nawet ci, którzy z dróg bezpośrednio korzyści nie odnoszą — to odnosi je pośrednio. Mowca stawia tedy poprawkę, aby wniosek brzmiał jak następuje:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby korzystając z poczynionych doświadczeń i zebranych dat, przedłożył na najbliższej sesji Sejmu projekt do reformy ustawy drogowej

na zasadzie równości rozkładu ciężarów drogowych. (Okłaski z lewej strony Izby).

P. Krzysztofowicz podnosi, że jeżeli się zsumuje wszystko co płacimy na cele komunikacyjne, t. j. drogi, koleje i inne, to przyjdziemy do wyniku, że płacimy około 30proc. dodatków do podatków. Mowca zastanawia się, czy byłoby sprawiedliwym rozłożenie ciężarów drogowych na podstawie podatkowej. Podatek tylko wówczas zdaniem mowcy — mógłby stanowić podstawę równości rozkładu ciężarów, gdyby podatek był dowodem faktycznej zamożności jednostki. Wiadomem jest jednak, że ludzie zamożni opłacają stosunkowo mniejsze podatki, a mniej zamożni płacą stosunkowo więcej. Tylko podatek osobisto-dochodowy mógłby służyć za podstawę do wymiaru, — należałoby zatem wprawdzie zreformować podatki bezpośrednio. Mowca kończy uwagę, iż należałoby wprowadzić ulgi przy spłacie prestacji, nie życzy sobie jednak zmiany dzisiejszej podstawy.

P. Średniawski apeluje do Izby, aby uchwaliła sprawiedliwą reformę drogową i stawiła poprawkę, aby Wydział kraj. wypracował ustawę drogową na podstawie wniosku posła Żardeckiego, uwzględniając dany możliwości każdemu kontrybuentowi odrobienia dodatku drogowego w naturze.

P. Edward Jędrzejowicz podnosi, że podstawą wymiaru prestacji nie może być wyłącznie podatek, gdyż ci, którzy więcej podatku płacą, korzystają mniej z dróg. Trzeba szukać innych jeszcze podstaw, któreby dały sposobność do równomiernego rozkładu ciężarów drogowych, Wydział krajowy musi zatem skrupulatnie zbadać stan rzeczy, aby sprawiedliwemu rozkładowi stało się zadość.

P. Bojko przemawia za wnioskiem p. Żardeckiego.

P. Wodziecki jest zdania, że reformy ustawy drogowej nie można obecnie przeprowadzić, dopóki nie zostanie przeprowadzona reforma gminna. Po reformie gminnej powinna przyjść kolej na reformę drogową. Mowca oświadcza dalej, że nagłą jest potrzeba interpretacji §. 12 ustawy drogowej, który każdy powiat inaczej tłumaczy. Mowca stawia wniosek, o polecenie Wydziałowi krajowemu aby przy poprawie ustawy drogowej, §. 12 wkładający obowiązek płacenia 5proc. przez obszary dworskie na naprawę mostów, był jasno i niewątpliwie sformułowany; uiszczenie to ma nastąpić w gotówce lub w materiale.

P. Abrahamowicz ubolewa, że komisja drogowa nie zajęła się w swem sprawozdaniu omówieniem reformy drogowej na szerszą skalę, ale tylko zajęła się wnioskiem p. Żardeckiego. Mowca stawia wniosek o polecenie Wydziałowi krajowemu, aby przy opracowaniu reformy drogowej uwzględnił zmianę potrzeb komunikacyjnych przy zachowaniu potrzeb w naturze.

P. Andrzej Potocki podnosi, że kwestya reformy drogowej jest trudną w ogóle. Mowca ostrzega niektórych kolegów włóścian-skich, którzy występują tutaj w imieniu stanu włóściańskiego. Poseł może mówić w imieniu własnym, lub imieniem swego klubu. Mowca od-piera zarzut podniesiony przez jednego z posłów włóścian, aby posłowie traktowali każdą sprawę tylko z punktu osobistego interesu. Mowca szczy-ci się, że jest posłem przez włóścian obranym, włóścianie bowiem mieli do niego zaufanie, iż będzie ich bronił w każdej sprawie. Mowca oświadcza, że posłowie włóścianie mogą tylko powiedzieć: „My chłopci, wy Panowie, lub my klub demokratyczno-ludowy, wy Panowie konserwatyści“, nie mają jednak prawa przemawiania w imieniu całego włóściaństwa (brawa).

Mowca oświadcza się za wnioskiem komisji, gdyż daje on możność Wydziałowi krajowemu załatwić reformę drogową w jak naj-szerszych rozmiarach. O zasadach będziemy dyskutowali, gdy Wydział krajowy wystąpi z projektem.

P. Męciński broni wniosku komisji, wykazując, iż podstawą wymiaru prestacji nie może być sam podatek, gdyż nie tylko sam podatek jeździ drogami (wesolość). Trzeba zatem szukać i innych podstaw. Komisja daje w swym wniosku obszerny mandat Wydziałowi krajowemu. Ze strony jednego z posłów-włóścian padły słowa, aby tak, jak zrównano ciężary szkolne, zrównano teraz ciężary drogowe. Mowca odpowiada, że wszyscy chcemy sprawiedliwego i równomiernego rozkładu ciężarów drogowych (brawo).

Sprawozdawca p. Romer staje w obro-nie wniosku komisji, a ażeby dać dowód, że komisja również życzy sobie reformy na za-sadzie równości, zgadza się na dodatek p. Szczepanowskiego, ale z dodatkiem komisji, aby reformę przeprowadzono bez zmiany dzi-siejszych podstaw rozkładu.

Izba odrzuca wszystkie poprawki i przy-jmuje wniosek komisji z poprawką przyjętą przez sprawozdawcę, który opiewa: „Poleca się Wydziałowi, aby korzystając z poczynio-nych doświadczeń i zebranych dat, przedło-żył na najbliższej sesji Sejmu wnioski do re-formy ustawy drogowej na zasadzie równości rozkładu ciężarów drogowych, jednak bez

zmiany podstaw rozkładu ciężarów drogowych.

Na podstawie sprawozdań komisji szkolnej uchwalono: petycję zwierzchności gminy Jasińskiej o zaprowadzenie osobnej szkoły w Woli jasińskiej (sprawozdawca poseł Rey) odstąpić Radzie szkolnej krajowej do załatwienia lub dalszego urzędowania; jakoteż petycję urzędu parafialnego obrządku rzymsko-katolickiego w Podmichalu o zaprowadzenie paralelek z polskim językiem wykładowym w szkole ludowej w Podmichalu; oraz petycję o wypłatę kwartału pozgonnego Karolinie Orłowskiej, wdowie po nauczycielu. (Sprawozdawca poseł Brunicki).

Zgodnie z wnioskiem komisji szkolnej (sprawozdawca poseł Karol Dzieduszycki) przeszedł Sejm do porządku dziennego nad petycjami: młodszych stałych nauczycieli szkół ludowych w Tarnowie o zrównanie ich płac z placą nauczycieli starszych; nauczycieli szkół ludowych w Przemyślu o przeniesienie ich pod względem płacy z klasy II do klasy I; zarządu i grona nauczycieli szkoły ludowej w Grzegórkach o zaliczenie tej miejscowości pod względem plac nauczycielskich do klasy II.; nauczycieli 4-klasowej szkoły w Łobzowie o zrównanie ich pod względem płacy z nauczycielami szkół ludowych krakowskich; grona nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych w Brzeżanach o zaliczenie miasta Brzeżan do II klasy plac nauczycielskich; Ignacego Maraszewskiego, emerytowanego nauczyciela o podwyższenie dwóch dodatków pięcioletnich.

Petycję Anny Jarosiewiczowej wdowy po nauczycielu ludowym w Krehowie (sprawozdawca poseł d'Abancourt) przekazano Wydziałowi krajowemu do zbadania w porozumieniu z Radą szolną krajową ewentualnie do przedłożenia odpowiedniego wniosku.

Nad petycją Stefana Kawczyńskiego o ponowne przeprowadzenie śledztwa dyscyplinarnego i o zapomóg przeszedł Sejm do porządku dziennego.

Petycję Antoniego Klebowicza emerytowanego nauczyciela o przyznanie drugiego dodatku pięcioletniego przekazano Radzie szkolnej kraj. do zbadania ewentualnie do przedłożenia odpowiedniego wniosku.

Nad petycjami Henryka Ludwika Lercla, b. kierownika szkoły w Ujsołach o przyznanie emerytury, oraz mieszkańcom wsi Wołcza dolna o pomoc przeciw nadużyciom Dyrekcji Towarzystwa ochrony ziemi w Wadowicach tudzież takiej samej petycji mieszkańców wsi Tarnowica, (Spraw. p. d'Abancourt) przeszedł Sejm do porządku dziennego.

Petycję Celiny Borzęckiej przełożonej Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstańek w Kętach o uwolnienie realności od dodatków do podatków przekazano Wydziałowi kraj. do zbadania i przedłożenia wniosku na najbliższej sesji.

Nad petycją Antoniego Kozaka, o zatrzymanie jego chorej córki w zakładzie kulturalnym, przeszedł Sejm do porządku dziennego.

Petycję nauczycieli Bielawskiego, Matysia, i Grobla o przyznanie im pięcioletnich dodatków, (sprawozd. p. Wachnianin) uchwalono odstąpić Wydziałowi kraj. do możliwego uwzględnienia w drodze łaski. Podobną petycję Kobylńskiego odstąpiono Radzie szkolnej kraj. do zbadania i ewentualnego załatwienia.

Nad petycją gminy Kupno pow. kolbuszowskiego o niższenie prestacji szkolnej, (spr. p. Kramarczyk), uchwalono przejść do porządku dziennego.

Petycję zwierzchności gmin Siedleszczany i Nagnojów (pow. Tarnobrzski) o zezwolenie na zastosowanie ustawy szkolnej z 24 kwietnia 1894 przy repartycji kosztów budowy szkoły, odstąpiono Radzie szkol. kraj. do bliższego zbadania i ewentualnego udzielenia z funduszu szkolnego krajowego odpowiedniej kwoty.

Petycję mieszkańców miasteczka Sokółki (pow. łoczowskiego) o wyjednanie im u c. k. zarządu kolei państwowych przystanku kolejowego w miejscowości Konty, (sprawozd. pos. Theodorowicz) odstąpiono Rządowi do przychylnego załatwienia.

Petycji p. Waleryana Krzczunowicza i p. Stefana Wiśniewskiego o poparcie w Ministerstwie kolei ich prośby o zarządzanie, aby na przystanku kolejowym w Podboresach można było nadawać i odbierać także towary (sprawozdawca poseł Słotwiński) udzielono Rządowi do możliwego uwzględnienia.

Nad petycją Lejzora Sziffa i Dawida Torgacza, dzierżawców krajowych opłat konsumcyjnych w powiecie sądowym frysztaekim o rozwiązanie umowy dzierżawnej lub obniżenie do połowy czynszu dzierżawnego, przeszedł Sejm do porządku dziennego.

Petycję zwierzchności gminnej w Podkamieniu koło Brodów o utworzenie Sądu powiatowego w Podkamieniu (sprawozdawca poseł Karatnicki) uchwalono udzielić Wydziałowi krajowemu do wszechstronnego zbadania w porozumieniu z władzami sądowymi i przedłożenia sprawozdania na najbliższej sesji.

Koniec posiedzenia o godzinie 11 w nocy; następne dziś w sobotę o godzinie 10 przed południem.

Lwów, 1 lutego.

(20 posiedzenie 1 sesji VII peryodu).

(§) J. E. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni otwiera o godzinie 10 minut 35 przed południem posiedzenie.

Obecnych 108 posłów.

Sekretarz poseł Stan. Niezabitowski odczytuje spis petycji, których wniesiono dotąd 964. Petycje przekazano komisjom do załatwienia, z wyjątkiem tych, które budżet obciążają, a które odesłano do Wydziału krajowego.

P. Witold Niezabitowski popiera petycję gminy Husiatycze o zapomóg na zakupno ziarna do zasiewów jarych z powodu gradobicia. Petycję tę odesłano do Wydziału krajowego.

Odczytano wniosek złożony przez posła Michalskiego i tow. o uchwalenie wezwania Rządu, aby przy wojskowej szkole ustanowił weterynarza profesora, któryby władał językiem krajowym i aby przestrzegano przepisów, według których rzemieślnikom wojskowym wzbronionem jest wykonywanie robót prywatnych.

Z porządku dziennego odesłano w pierwszym czytaniu sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany postanowień uchwały sejmowej z dnia 8 lutego 1895 roku, dotyczących się zapewnienia budowy projektowanej kolei lokalnej Delatyn-Kołomyja-Horodenska-Stefanówka, do komisji kolejowej.

Z porządku nastąpił dalszy ciąg rozprawy szczegółowej nad projektem ustawy łowieckiej, mianowicie nad tymi §§., które zwrócone zostały na jednym z poprzednich posiedzeń napowrót do komisji. Sprawozdawca poseł Adam Jędrzejowicz. Resztę paragrafów przyjęto bez dyskusji.

Następnie uchwalono na podstawie sprawozdania komisji budżetowej, (sprawozdawca p. Paszkowski): I. Na restaurację katedry na Wawelu, przeznaczyć subwencję z funduszu krajowego w sumie 100.000 zł. a. w. płatną najdłużej w ciągu lat dziesięciu, poczynwszy od roku 1896. II. Na rok 1896, przeznaczyć z powyższej subwencji do wypłaty jako pierwszą ratę 10.000 zł. a. w. i wydatek ten wstawić do rubryki VIII wydatków funduszu krajowego na rok 1896.

Następnie w imieniu komisji prawniczej a w załatwieniu sprawozdania Wydziału kraj. i wniosków pp. Pinińskiego i Kramarczyka przedstawił p. Piniński następujące wnioski i rezolucje:

I. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie uchwał Sejmu dotyczących się ustawodawstwa podatkowego i należności prawnych, przyjmuje Sejm do wiadomości.

Nadto wzywa Sejm c. k. Rząd:

II. ażeby w jak najkrótszym czasie przedłożył do konstytucyjnego traktowania projekt ustawy o należnościach prawnych, jednolity, jasny, zrozumiały, systematycznie opracowany, uchylający wszystkie obowiązujące ustawy i rozporządzenia o stemplach i należnościach prawnych, uwzględniający przytem potrzebę ulżenia ludności;

by przy ułożeniu nowej ustawy w powyższym przedmiocie uwzględnić także zasadę, że spadki po ascendentach i descendentach na podstawie prawnego dziedziczenia lub ostatniej woli rozporządzenia odziedziczone, których czysta wartość 500 zł. nie przenosi, mają być wolne w zupełności od opłaty skarbowej;

wreszcie, gdyby projekt obejmujący całość nowej ustawy o należnościach prawnych, nie mógł być w najkrótszym czasie przedłożonym, ażeby przedłożył co rychlej do konstytucyjnego traktowania, nowelę zmieniającą ustawę z dnia 31 marca 1890 dz. u. p. Nr. 53 w kierunku wyżej pod II. wskazanym.

III. aby, bądź projekcie ogólnej ustawy o należnościach prawnych bądź też, w razie gdyby reforma ogólna w najbliższym czasie nie mogła przysięść do skutku, w osobnej noweli rozszerzającej postanowienia ustawy z 31 marca 1890 r. Dz. u. p. l. 53 przyznał dalsze ulgi w należnościach do przeniesienia własności realności włościańskich i małopolskich i to nie tylko w wypadkach nabycia na wypadek śmierci, lecz także i przy czynnościach prawnych między żyjącymi, o ile pozbawiający i nabywca podpadają pod pojęcie określone w §. 1 przytoczonej noweli;

IV. aby zastanowił się bliżej nad reformą postępowania sądowego w sprawach niespornych, mianowicie zaś postępowania spadkowego, a w związku z tem nad reformą Notaryatu i wniósł projekta ustaw, mające na oku zmniejszenie ciężarów, połączonych z postępowaniem spadkowym, szczególnie na korzyść właścicieli mniejszych posiadłości;

V. aby wniósł w najbliższym czasie w Radzie państwa nowelę do ustawy karnej, bądź dla całej Monarchii, bądź dla Królestwa Galicji, zaostrowszą i rozszerzającą przepisy przeciw lichwie z uwzględnieniem następujących zasad:

a) by zniesiono dotychczasowy przepis, iż lichwa karygodna zachodzi tylko wtedy, gdy stwierdzonem jest sprowadzenie lub przyspieszenie ruiny majątkowej biorącego kredyt;

b) by rozszerzono pojęcie lichwy także do lichwiarskiego wyzyskiwania w handlu (przy czynnościach kupna sprzedaży) o ile jest praktykowane zawodowo;

c) by podciągnięto pod przepisy o lichwie wyzyskiwanie lichwiarskie przy wykupywaniu gruntów włościańskich.

P. Karatnicki przemawia za wnioskami komisji, a przemawia jedynie dla zaznaczenia ważności przedmiotu. Mowca wykazuje praktycznie, jak dalece przepisy dziś obowiązujące o należnościach prawnych są dla włościan uciążliwe.

Sprawozd. p. Piniński wyraża wdzięczność p. Karatnickiemu, iż w przemówieniu swem poparł wnioski komisji i że zaznaczył ważność przedmiotu.

Wnioski komisji uchwalono.

Następnie w załatwieniu wniosku posła Styły uchwalono na podstawie sprawozdania komisji administracyjnej, (spraw. p. Wodziecki), „Sejm wzywa Rząd, aby wszelkich dołożył starań celem zniesienia loterii lichbowej“.

Z kolei p. Skalkowski przedłożył imieniem komisji budżetowej, następujące wnioski: 1. Sprawozdanie Dyrekcji gal. funduszu propinacyjnego z jej czynności przyjmuje Sejm do wiadomości, wyrażając Dyrekcji swoje uznanie.

2. Zamknięcie rachunków gal. funduszu propinacyjnego za r. 1894 przyjmuje Sejm do wiadomości i rachunki te zatwierdza.

3. Sejm uchwała budżet gal. funduszu propinacyjnego ogólnego na r. 1896 — dochody 4,893.530 zł., wydatki 4,429.909 zł., budżet funduszu propinacyjnego zasobowego na r. 1896 dochody 51.542 zł., budżet funduszu propinacyjnego rezerwowego na r. 1896 dochody 244.741 zł., wydatki 99.192 zł.

P. Merunowicz stawia wniosek polecenia Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z dyrekcją prop. wziął pod rozważenie kwestję wydania stałych norm, na zasadzie których mają być z funduszu zapasowego propinacyjnego udzielane pożyczki krajowe powiatom i gminom na cele użyteczności publicznej i aby Wydział krajowy przedstawił Sejmowi wnioski.

P. Wereszczyński sprzeciwia się wnioskowi p. Merunowicza, gdyż fundusz zapasowy jest gwarancyjny, i nie może być inaczej lokowany, jak w papierach pupilarnie bezpieczeństwa mających.

P. Merunowicz przemawia po raz wtóry w obronie swego wniosku.

Sprawozdawca p. Skalkowski sprzeciwia się wnioskowi p. Merunowicza.

Iżba odrzuca wniosek p. Merunowicza i uchwała wnioski komisji.

W imieniu komisji bankowej przedstawił z kolei p. Skalkowski następujące wnioski, które uchwalono:

Wzywa się c. k. Rząd, aby przy sposobności przedłużenia przywileju Banku austro-węgierskiego:

I. przeprowadził zmianę statutu Banku, określającą jego właściwy cel i zadanie, mianowicie: utrzymanie regularnej cyrkulacji pieniężnej i ułatwienie stosunków kredytowych;

II. zabezpieczył naszemu krajowi zastępstwo jego interesów i potrzeb kredytowych w radzie generalnej Banku, względnie w tej władzy, która według zmienionego statutu obejmie główne kierownictwo i kontrolę;

III. zapewnił sobie stanowczy wpływ na tok interesów bankowych, tudzież ingerencję w zarządzie centralnym (*Geschäftsleitung*) zorganizowanym na zasadach władzy kolegiatnej i odpowiedzialności zbiorowej;

IV. zapewnił należyte uwzględnienie potrzeb kredytowych rolnictwa i przemysłu rolniczego w dziale kredytu wekslowego, tudzież przyznanie zawodowym reprezentantom rolników odpowiedniego wpływu na nominacje cenzorów;

V. spowodował pomnożenie ilości filii bankowych w naszym kraju.

W sprawie petycji galic. Towarzystwa gospodarskiego w przedmiocie podniesienia chowu koni (sprawozdawca poseł Zamojski), komisja gospodarstwa krajowego wniosła:

1. Sejm wstawia na lat sześć, poczynwszy od roku 1896, w budżet wydatków funduszu krajowego kwotę roczną po 5000 zł. na subwencyonowanie ogierów prywatnych, w celu podniesienia chowu koni włościańskich i roboczych, do dyspozycji obydwóch c. k. Towarzystw gospodarskich w porozumieniu z komitetem doradczym dla spraw chowu koni przy c. k. Namiestnictwie.

2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by wyjednał u c. k. Rządu subwencję na cel powyższy w tejże samej wysokości.

3. a) Sejm wzywa c. k. Rząd, by znacznie pomnożył liczbę rządowych ogierów w kraju, dotychczas niewystarczającą; b) by również liczba stacji ogierów rządowych w kraju powiększoną została; c) by ściśle przestrzegano wykonania ustawy o wspólnem pasaniu ogierów z kłaczami na polach i pastwiskach.

P. Abrahamowicz podnosi, iż w przeszłości podobne wnioski wchodziły do Izby po porozumieniu się z Wydziałem krajowym i komisją budżetową. Mowca stawia w końcu wniosek o polecenie Wydziałowi krajowemu, ażeby wstawił na powyższy cel

subwencję w kwocie 5000 zł. dopiero w budżet r. 1897 i aby przeprowadził wpięty rokowania z Rządem co do przyznania subwencji i wydawania norm, pod jakimi miałyby być zasiłki z tego funduszu rozdzielane.

P. Stądnicki staje w obronie wniosków komisji.

P. Stan. Jędrzejowicz proponuje, aby wniosek komisji o tyle zmienić, by subwencję wstawić dopiero od r. 1897.

P. Gorayski obstaje przy wnioskach komisji.

P. Abrahamowicz godzi się na wniosek p. St. Jędrzejowicza.

P. Romanowicz domaga się, aby subwencja dopiero od roku 1897 była wstawiana.

Sprawozdawca p. Zamojski godzi się na tę poprawkę, poczem wnioski komisji z poprawką p. St. Jędrzejowicza przyjęto.

Z kolei na wniosek komisji przemysłowej (sprawozd. p. Goldmann), Sejm przyjął do wiadomości sprawozdanie Wydziału kraj., a względnie komisji krajowej dla spraw przemysłowych z czynności w zakresie przemysłu krajowego, co do organizacji wewnętrznej krajowej komisji, zasiłków i stypendyów na cele przemysłowe oraz funduszu przemysłowego.

Z powodu petycji gminy Kemblów (pow. Mielecki) w sprawie ustanowienia rewizorów gminnych a zniesienia rewizorów okręgowych była w powiatach pogranicznych, (spraw. p. Brykzyński), uchwalono wezwać Rząd, aby nie naruszając ustawy o księgosuszu, w każdej gminie w pasie granicznym leżącej, ustanowił podrewizora dla prowadzenia duplikatu księgi katastralnej dla była.

Petycję obszarów dworskich i gmin Janowice i Wróblowice (pow. tarnowskiego) tudzież Lusławice, Zakliczyn, Wesolów, Stróże i Filipowice (pow. brzeskiego) o obwałowanie prawego brzegu Dunajca, (sprawozd. p. Gorayski), uchwalono odstąpić Wydziałowi kraj. do zbadania a następnie opracowania projektu technicznego.

W załatwieniu petycji Wydziału pow. w Bohorodczanach, tudzież gminy miasteczka Bohorodeczany i gminy Sołotwina o regulację rzek Bystrzycy sołotwińskiej i nadwórniańskiej, odstąpiono petycję Rządowi do zbadania i wykonania najważniejszych robót ochronnych.

Petycję gminy Żuraki (pow. bohorodczanowski) o regulację Bystrzycy Sołotwińskiej odstąpiono Rządowi do zbadania i zarządzenia potrzebnych robót.

Petycję w przedmiocie wyłączenia przysiółka Sajków (pow. Rudki) z gminy Werbiża i przyłączenia do związku gminnego Horożany małej, (sprawozdawca poseł Okuniewski) odstąpiono Wyzd. kraj. do zbadania i przedłożenia wniosku.

Petycję zwierzchności gminy miasta Sokółowa o odpisanie kwoty 800 zł. 96 ct. należnej funduszowi krajowemu tytułem reszty zdeklarowanego datku na budowę drogi krajowej Rzeszów-Nadbrzezie, (sprawozdawca poseł Stanisław Jędrzejowicz) odstąpiono Wyzd. kraj. do zbadania i możliwego uwzględnienia.

Petycję Wydziału powiatowego w Strypu o subwencję na budowę drogi Synowudzko wyżne-Schodnica i mostu na rzece Strypu w Kruszelnicy, (sprawozdawca poseł Starzyński) odstąpiono Wyzd. kraj. do możliwego uwzględnienia.

Petycję drożników dróg krajowych o polepszenie bytu, (sprawozdawca poseł Wiśniewski) odstąpiono Wyzd. kraj. do zbadania i postawienia odpowiednich wniosków na następnej sesji.

Petycję Tadeusza Pollo, majstra krakowieckiego we Lwowie o udzielenie subwencji jednorazowej na częściowe pokrycie kosztów założenia wzorowej szkoły kroju we Lwowie, (sprawozdawca poseł Żardecki) odstąpiono Wydziałowi krajowemu względnie krajowej komisji przemysłowej do zbadania i odpowiedniego załatwienia.

Petycję włościan gminy Zielonki pod Krakowem w sprawie nadużyć rzekomo popełnionych przez dawniejszą i obecną radę tejże gminy, (sprawozdawca poseł Żardecki) odstąpiono Wydziałowi krajowemu do zbadania przyczyn zarzutów i odpowiedniego załatwienia.

Nad petycją Mojżesza Rebhuna o opust kwoty 600 zł. należnej funduszowi krajowemu z tytułu dzierżawy krajowych opłat konsumcyjnych w powiecie pilzneńskim za rok 1895, (sprawozdawca poseł Żardecki), przeszedł Sejm do porządku dziennego.

Petycję obywateli miasta Brzostka w sprawie wyborów do Rady gminnej, (sprawozdawca poseł Ochrymowicz), odstąpiono Rządowi do odpowiedniego załatwienia.

Petycję Rochny Kister wdowy po nauczycielu religii izraelskiej w Mościskach o wyjednanie wypłacenia jej nieleżniemu synowi odszkodowania za doznane kalectwo, (sprawozdawca poseł Ochrymowicz), odstąpiono Rządowi do przychylnego załatwienia.

Na tem wyczerpano porządek dzienny i odczytano złożone interpelacje:

P. Onyszkiewicz i tow. interpelują p. komisarza rządowego, o powierzenie dostawy lodu dla transportów mięsa z Galicji przedsiębiorstwu krajowemu i co Rząd zamie-

rza uczynić, aby uchronić producentów mięsa od strat, wskutek dostarczania w niedostatecznej ilości lodu przy transportach.

P. Kramarczyk i tow. interpelują p. komisarza rządowego, czyli Rząd zamierza uwzględnić prośbę dyktaryszów sądowych, aby po 12-letniej służbie mogli awansować na urzędników manipulacyjnych na równi z wysłużonymi wojskowymi.

P. Nowakowski i tow. interpelują p. komisarza rządowego z powodu zasądzenia włościanina Pawła Czykały przez starostwo żółkiewskie, o obrazę honoru sekretarza starostwa Słoneckiego.

P. Winniczuk i tow. interpelują p. komisarza rządowego w sprawie odpisania podatków od parcel gruntów zamulonych przez wodę w gminach pow. Stanisławowskiego.

Koniec posiedzenia o godzinie 1 minut 10 popołudniu; następne w poniedziałek o godzinie 10 przedpołudniem. Na porządku dziennym postawiono wybory do Wydziału krajowego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Dochody z pruskich kolei państwowych obliczono w etacie na rok 1896/7 na 1,020,592,400 marek, czyli o 39,631,400 marek więcej niż w etacie zeszłorocznym; dochody zaś obliczono na 580,453,700 marek, czyli o 13,750,200 marek więcej. Nadwyżka wedle tego wynosić będzie 440,138,700 marek, a więc 25,881,200 marek więcej niż w roku 1895/6.

Kalendarzyk rybacki. W lutym nie wolno łowić raka samca i samicy, natomiast wolno łowić wszystkie gatunki ryb, jeżeli mają przepisaną miarę.

W dniu słonecznym o łagodniejszej temperaturze można między godziną 11 a 2 łapać na wędkę: karpie, głowacice, lipienie, okonie, szczupaki, płotki, czerwionki i boleń, węgorza na wędkę nocną.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał w d. 30 z. m. publicznych audyencji i przyjął między innymi radcę Dworu Bernackę.

Z powodu rocznicy śmierci ś. p. Arcyksięcia Rudolfa, złożył cesarz Wilhelm onegdaj bezswity, ambasadorowi austro-węgierskiemu w Berlinie, Szögyenyemu, całogodzinną wizytę.

Sygnalizowany wczoraj komunikat *Pölitische Correspondenz* opiewa:

W wieczornym wydaniu z dnia 29 b. m. pisze *Deutsches Volksblatt*: „Od dłuższego czasu w tutejszych kołach politycznych, jak niemię w prasie zagranicznej, kolportowana jest pogłoska, że istnieje zamiar zmiany porządku następstwa Tronu, względnie rewizji sankcji pragmatycznej, normującej to następstwo. Jak się dowiadujemy, doniesienia te mają podstawę i uzupełnia je jeszcze należy o tyle, że Ministerium ces. i król. Domu udzieliło zagranicznym misjom Austro-Węgier instrukcji, aby właściwe sfery przygotowały na zamierzoną zmianę porządku następstwa Tronu.“

Rozsiewane pogłoski o zamierzonej zmianie następstwa Tronu — oświadcza *Polit. Corr.* — kiedy się po raz pierwszy pojawiły w kilku pokątnych dziennikach, uznano kilkakrotnie za dziecinne wymysły. Wymysłów tych nie uważano za godne poważnego, urzędowego zaprzeczenia; rzeczywicie też dotychczas żaden z poważnych dzienników na pogłoski te nie zwracał uwagi. Skoro jednak w ostatnich czasach w kraju i za granicą pewna część prasy, na której czele zdaje się stać *Deutsches Volksblatt*, nie przestaje owych pogłosek w coraz to nowych wariantach naprzód wysuwać, rzeczą jest konieczną podnieść jeszcze raz zupełną bezzasadność tych kombinacji i zaznaczyć niewłaściwość dalszego tendencyjnego ich rozszerzania. Twierdzenie zaś, że plan, o którym nigdy nie było mowy, był przedmiotem urzędowej korespondencji Ministerstwa spraw zagranicznych z zagranicznymi misjami jest zgola niezręczną próbą, aby jednym fałszem podtrzymać drugi a nadto świadczy, że pominięcie dzienniki mają mało szacunku dla krytycznego sądu czytelników.

W Sejmie szlaskim na posiedzeniu onegdajszym poseł dr. Michejda uzasadniał wniosek posłów polskich i czeskich, aby Rząd założył w Cieszynie polskie, w Opawie czeskie seminarium nauczycielskie. Poseł Michejda

pierwszą część swojej mowy wypowiedział w języku polskim. Wniosek przydzielono komisyi szkolnej.

Doniesienia o fuzji posłów w Sejmie morawskim dotychczas nie potwierdzają się. Przedwczorajsze posiedzenie obu partji uchwaliło zachować w tajemnicy swoje postanowienia.

Petersb. Ztg. donosi: Generał-gubernator warszawski hr. Szuwałow, przybędzie w tych dniach do Petersburga na czas dłuższy w towarzystwie kilku urzędników swej kancelarii. Jak wiadomo, przyjazd hr. Szuwałowa pozostaje w ścisłym związku z pewnymi ważnymi sprawami administracyjnymi.

Biuro Wolffa oświadcza, iż wiadomość, jakoby cesarz Wilhelm miał przybyć d. 15 lutego do Genui, celem spotkania się z królem Humbertem, pozbawiona jest wszelkiej rzeczywistej podstawy.

W berlińskich kołach parlamentarnych obiegają pogłoski o rzekomem przesileniu kanclerskiem. Jako następcę ks. Hohenlohego wymieniano naczelnego prezydenta Szlasku ks. Hatzfeld-Trachenberga i byłego prezesa ministrów hr. Botho Eulenburga. Jako przyczynę przesilenia podawano sprawę wzmocnienia floty. Opowiadano nawet, iż cesarz w tej sprawie porozumiewał się z Bennigsenem i kilku innymi przywódcami parlamentarnymi. W kołach poinformowanych zaprzeczają jednak absolutnie tym wszystkim pogłoskom, a półurzędowy *Hamb. Corr.* stwierdza, iż kwestya uzupełnienia floty obecnie nie przybrała wcale stałej formy.

Kardynał Galimberti, były nuncjusz w Wiedniu, z całą stanowczością zaprzeczył w obec rzymskiego korespondenta *Figara* pogłoskę, jakoby Papież albo on był wrogiem Francji. Kardynał owszem, bawiąc przed kilkoma laty w specjalnej misji w Berlinie, proponował tam neutralizację Alzacji i Lotaryngii; to przecie widoczny dowód życzliwości dla Francji.

Serbskie stronnictwo radykalne ogłasza sprawozdanie, w którym powołując się na poważne położenie zagraniczne i na klęskę rządu, oświadcza, że przystąpi znow do akcji politycznej.

Z powodu toczącego się śledztwa w sprawie monopolu opium w Tonkinie, skonfiskowano w Paryżu książki w Caisse Centrale Populaire i oddano je rzeczoznawcom Flory'emu i Loubéry'emu.

Sprawa nadużyć przy monopolu opium w Tonkinie staje się tem głośniejszą, że opozycja znalazła pozór do użycia jej za narzędzie przeciwko obecnemu prezydentowi republiki U Edwards'a, jednego z dyrektorów owego towarzystwa tonkińskiego, znaleziono trzy listy obecnego prezydenta Feliksa Faure'a. Co te listy zawierają, dotychczas wiadomo; być może, że są jak najniebezpieczniejsze treści, ale opozycja korzystając z przypadkowego zbiegu okoliczności i samego faktu znalezienia listów czyni zarzuty obecnemu prezydentowi republiki. Jeden z dzienników zamieścił w tej sprawie wyjaśnienie, biorąc w obronę prezydenta republiki, które uważano w pierwszej chwili za półurzędowe. Atoli obecnie *Echo de Paris*, najwidoczniej z upoważnienia, pochodzącego z pałacu Elizejskiego, zaprzecza, iżby w tej sprawie dawano jakiegokolwiek półurzędowe wyjaśnienie, gdyż prezydent republiki w danym wypadku nie ma żadnego powodu do tłumaczenia się, a sama sprawa monopolu tonkińskiego należy nie do prezydenta, lecz do sądów. — *Gaulois* zaś donosi, że przyjaciele Edwards'a oświadczają, iż przeciwnicy prezydenta Faure'a powinni szukać innej broni agitacyjnej, gdyż listy Faure'a do Edwards'a „nie ubliżają w niczem ani temu, kto je pisał, ani też temu, do kogo były pisane“. Tkwi jednak pewna złośliwość w tem umyślnem zestawieniu prezydenta Faure'a ze skompromitowanym Edwards'em.

Rappel utrzymuje, że treść jednego z tych listów Faure'a do Edwards'a ma być następująca:

„Ministerstwo marynarki.
Gabinet sekretarza stanu dla kolonii.
Kochany mój przyjacielu! Sprawa Banku indochińskiego, jak się zdaje, znajduje się na najlepszej drodze. Wiem, że cię to interesuje. Zechciej więc pan odwiedzić mnie w moim gabinecie i udzielić mi dodatkowych w sprawie tej wyjaśnień.“

Twój
Feliks Faure“.

Edwards'a przesłuchał wczoraj sędzia śledczy Döppfer.

Francuska rada ministrów zajmowała się budżetem na rok 1896, który zostanie Izbie w sobotę przedłożony. Budżet zawiera także podatek dochodowy, który ma zastąpić podatek od majątku ruchomego, oraz podatek od drzwi i okien. Nowy podatek dochodowy ma przynieść 150 milionów franków. Dochody

poniżej 2500 fr. mają być wolne od podatku dochodowego.

Głównodowodzący generał na Kubie donosi, że generał Gonzoles Munos, pobił i rozproszył oddziały Rabiago i Riosa, które usiłowały przejść rzekę Comto. Pułkownik Carrasco pobił nieprzyjaciela pod Potiero Celeste, przy czem powstańcy stracili 4 zabitych i 6 rannych. Kapitan Sosa zwyciężył pod Maisi (Santiago) powstańców, którzy utracili 6 ludzi. Prócz tego przyszło jeszcze do innych potyczek, w których szczęście było po stronie wojsk hiszpańskich.

Na posiedzeniu Izby reprezentantów Kongresu północno-amerykańskiego we środę, ogłoszono od kilku tygodni przygotowane już uchwały na korzyść niezawisłości wyspy Kuby. W rezolucyi, którą komisya dla spraw zagranicznych przedłożyła senatowi, wyrażono jawną sympatię dla walczącej o wolność wyspy, wyzywając prezydenta Stanów Zjednoczonych, aby wpłynął w przyjazny sposób na rząd hiszpański, ażeby tenże uznał powstańców za stronę, prowadzącą wojnę.

W Londynie umarł były minister Chittes. Zmarły, urodzony w roku 1827, był ministrem marynarki za Palmerstona a następnie w rozmaitych gabinetach Gladstone'a ministrem wojny.

Planom podziału Turcji, zbrojeniom się Rossyi i zawarciu tajnego traktatu między Rosyją a Turcją zaprzeczają kolejno urzędowe Agencye telegraficzne. — Po dementi berlińskiego *Biura Wolffa*, oświadcza *Biuro Reutersa*, że mocarstwa trwają przy postanowieniu utrzymania *status quo* w Turcji. Kompetentne koła londyńskie — zaznacza nota angielskiej Agencji — nie wierzą w istnienie rosyjsko-tureckiego układu. Jest rzeczą nieprawdopodobną, aby sułtan w obecnej sytuacji zawierał tego rodzaju traktat, nie ma bowiem powodu, któryby uzasadniał krok, tak doniosły w następstwach. Rosyja od pewnego czasu dąży niewątpliwie do porozumienia, Turcja jednak nie zgodziłaby się na to bez największego nacisku, a ten dotychczas nie istnieje. Sułtan jest zresztą zbyt przewrotny, aby wytworzyć sytuację, która by zawiązała go w trudności z innymi mocarstwami. — Korespondencya wiedeńskiej *Pol. Corr.*, informowanej z kół dyplomatycznych, rozwija tę samą treść zapatrywanie.

Times donosi z Konstantynopola: Pierwszy dragoman ambasady rosyjskiej przedstawił niedawno sułtanowi projekt memorjału, zawierającego warunki rosyjsko-tureckiej *entente*. Sułtan przyjął miał projekt niechętnie, oświadczając, że między takimi przyjaciółmi, jak on i car, niepotrzebne są pisemne zobowiązania.

Z Transvaalu znowu ponure wiadomości. Jak donosi *Times* pod d. 27 z. m. z Johannesburgu, stwierdza telegram, podpisany przez angielskich mieszkańców tego miasta, iż obecne położenie jest bardzo niebezpieczne. Zachowanie się Boerów jest wyzywające. Sprzeciwiają się oni nieodzownie potrzebnym reformom. Dokoła Johannesburgu są jeszcze ciągle skoncentrowani Boerowie. Przewidywanym jest wybuch namietności ludu, gdyby Anglicy nie zostali oswobodzeni ze swego niemal niewolniczego położenia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 1 lutego. Najjaśniejszy Pan przyjął dzisiaj przedpołudniem na prywatnej audyencji prezesa gabinetu węgierskiego br. Banffy'ego, który przybył tu dzisiaj rano. Następnie przyjął Najj. Pan P. Prezydenta Ministrów Kazimierza hr. Badeniego.

Wiedeń, 1 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: Pan Minister skarbu mianował notaryuszami: substytuta notaryalnego Michała Szolginie dla Łąki, Michała Orłowicza w Sniatynie dla Rymanowa, Juliana Karabinskiego w Złoczowie dla Lutowisk, Karola Ilgnera w Rożniatowie dla Boryni, Jana Rastawieckiego we Lwowie dla Kulikowa.

Wiedeń, 1 lutego. P. Prezydent Ministrów hr. Badeni i P. Minister skarbu dr. Biliński powrócili wczoraj po południu ze Lwowa do Wiednia.

Wiedeń, 1 lutego. Komisya administracyjna Sejmu dolno-austriackiego przyjęła jednomyślnie i wśród hucznych oklasków wniosek Wydziału krajowego, ażeby z powodu jubileuszu 50 letnich Rządów Najj. Pana wybudować i urządzić ochronki dla 1000 sierot.

Berno, 1 lutego. (*Tel. pryw.*) Rokowania co do połączenia się Starożechów w Morawii z Młodożechami są dalej w toku. Komitet wykonawczy Starożechów postanowił upoważnić morawskich posłów starożeskich w Radzie państwa do wstąpienia do klubu Młodożechów, pod warunkiem, że będą mogli zachować samodzielność w sprawach spe-

cyalnie morawskich. Nowe wspólne konferencje odbędą się w przyszłym tygodniu.

Goryeya, 1 lutego. Przy końcu wczorajszego posiedzenia Sejmu przedłożył poseł Tuma wniosek, ażeby upraszać Rząd o urządzenie sądów kolegialnych, podzielonych na dwa oddziały pod względem językowym. Wnioskodawca zażądał, aby wniosek jego traktowano jako nagły. Poseł Venutti oświadczył się przeciw nagłości. Przed głosowaniem posłowie włoscy, będący w mniejszości, opuścili Izbę. W ten sposób Sejm został zdekompletowany i niezdolny do powzięcia uchwały. Posiedzenie natychmiast zamknięto.

Mousseron, (w Belgii) 1 lutego. Na tutejszym dworcu kolei żelaznej uderzyły o siebie dwa pociągi przychem dziesięciu podróżnych odniosło mniej lub więcej ciężkie obrażenia.

Rzym, 1 lutego. Król Humbert wystosował do gen. Baratieri'ego depezę, w której ponownie wyraża zaufanie generałowi i jego wojsku. Król prosi generała, ażeby wręczył podpułkownikowi Galliano telegram, w którym król wyraża wielkie pochwale podpułkownika i jego batalionowi.

Rzym, 1 lutego. Z Adahagamus donoszą: Według raportu podpułkownika Galliano, z oddziału jego poległo dwóch podoficerów i 4 włoskich żołnierzy, oraz 33 żołnierzy krajowców, a 6 włoskich żołnierzy i 75 krajowców jest rannych.

Menelik z podstępna chytrąścią zatrzymał w ostatniej chwili w swym obozie, pomimo uroczystych przyrzeczeń, 10 oficerów Włochów. Do obozu włoskiego powrócił wraz z podpułkownikiem Galliano: 11 oficerów, 107 żołnierzy białych, 1081 żołnierzy krajowców, tudzież ranni, których transportowano na noszach. Batalion Galliana przywiódł z sobą wszystkie działa, broń i amunicję.

Madryt, 1 lutego. Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej miało przebieg burzliwy. Przyszło do bójki. Posiedzenie przerwano, gdyż po za północ — obrady były tajne.

Kroki, jakie Stany Zjednoczone Ameryki północnej poczyniły u mocarstw, aby przeprowadzić uznanie powstańców kubańskich za stronę, wiodącą wojnę, nie powiodły się.

Hawanna, 1 lutego. Bandy powstańców, które dowodzą Camagueys i Lasvillas niszczą dalej plantacje; generał Morin, tymczasowy gubernator, przygotowuje się do uderzenia na główną siłę powstańców.

Londyn, 1 stycznia. W czasie wczorajszego bankietu, wydanego w Stowarzyszeniu nonkonformistów, wygłosił Salisbury mowę, w której oświadczył, iż sześć wielkich mocarstw strzedz będzie przeprowadzenia reform armeńskich, nie uczynią jednak żadnego kroku dalej. Z kolei Salisbury nazwał rządy sułtana słabymi i niedołężnymi. Jest to czczą fantazją wierzyć, jakoby sułtan wydał rozporządzenia zachęcające do okrucieństw. Wszystko to jest jedynie dziełem fanatyzmu mahometanów. Anglia nie ma wcale zamiaru obsadzać Malej Azji; żadno z europejskich państw nie zamierza tego uczynić. Należy sułtanowi pozostawić czas. Innego sposobu wyjścia nie ma; gdyby się nie postępowало zgodnie z innymi wielkimi państwami, musiałyby się przeciw nim działać, co wywołałoby nieszczęścia nieporównanie większe, niż te, których staramy się uniknąć.

Konstantynopol, 1 lutego. Konsulowie mocarstw, którzy przybyli do Zeitunu, ażeby pośredniczyć między rządem tureckim a powstańcami, znaleźli tamtejsze położenie bardzo poważnem. Tyfus głodowy i skorbut porywają dziennie przeciętnie 140 ofiar. W wojsku tureckim stan zdrowia jest nieco lepszy, aniżeli wśród powstańców. Konsulowie rozpoczęli już rokowania w celu spowodowania dobrowolnego poddania się Zeitunu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1go lutego 1896 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 85-70, Węgierskie akcyje kredytowe 422-25, Akcyje anglo-austriackie 171-75, Akcyje banku Union 309-50, Akcyje kolei południowej 100-25, Losy tureckie 55-75, Akcyje kolei państwowej 367-25, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 292—, 4-procentowe galic. obligacyje propinacyjne z 1889 r. 97-65, Akcyje tytoniowe 185—, Węgierskie obligacyje indemnizacyjne 96-70, Akcyje kolei Elbetal 278-25, Akcyje banku dla krajów koronnych 244-50, 4-procentowa węgierska renta złota 122-50, Akcyje banku związkowego 145-25, Rubel papierowy 1-29—, Węgierska renta papierowa 99-15, Kredytowe ziemskie 472—, Kredyty 374-50, Rimamurania 252-50. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.

(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	P o c i ą g i						Ze Lwowa odchodzą	P o c i ą g i						
	pospieszne			osobowe				pospieszne			osobowe			
Z Berlina	1:22	5:10	—	7:00	9:06	9:00	Do Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8:40	2:50	11:00	4:55	10:25	6:45	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1:22	8:40	5:10	7:00	9:06	9:00	Do Warszawy	—	—	11:00	4:55	—	6:45	—
Z Warszawy	5:10	—	—	—	9:06	9:00	Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/6)	—	—	—	—	—	6:45	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/6)	—	—	—	—	—	9:00	Do Muszyny-Krynicy, przez Tarnów	8:40	—	11:00	4:55	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/6)	—	—	—	—	—	—	Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11:00	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9:06	—	Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11:00	—	—	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5:10	1:22	—	—	—	—	Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11:00	10:25	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	—	—	—	Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8:40	11:00	4:55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1:22	—	—	—	9:06	—	Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2:50	—	4:55	—	—	—
Z Mōze-Laborez (Pesztu Miskoleza), przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9:00	Do Mezō-Laboreza (Pesztu, Miskoleza) przez Przemyśl	—	—	—	4:55	6:45	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1:22	—	—	—	—	Do N. Zagōrza przez Przemyśl	—	—	—	4:55	10:25	6:45	—
Z Zagōrza przez Przemyśl	—	1:22	—	—	—	9:00	Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10:25	—	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1:22	—	7:00	—	9:00	Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2:50	—	4:55	10:25	6:45	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miskoleza, Munkacza)	—	—	—	—	—	—	Do Ławocznego (Munkacza, Miskoleza, Pesztu)	—	—	—	5:25	7:38	—	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8)	—	—	—	12:05	8:10	—	Do Hrebenowa (od 10/7 do 31/8)	—	—	—	—	9:33	—	—
Ze Skolego i Strija	—	—	—	12:05	8:10	1:42	Do Skolego i Strija	—	—	—	5:25	9:33	3:00	7:38
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Striję	—	—	—	12:05	8:10	1:42	Do Stanisławowa i Chyrowa p. Striję	—	—	—	—	9:33	—	7:38
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Bukaresztu i Jas	9:50	—	—	—	—	—	Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Bukaresztu i Jas	6:15	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1:32	—	—	Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10:35	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku) i Sopowa	—	—	—	—	—	—	Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2:40	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	6:17	—	—	Do Sokala, Jarosławia, przez Rawę ruską	—	—	—	9:15	7:10	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	7:37	—	—	Do Bełzca	—	—	—	9:15	—	—	—
Z Bełzca	—	—	—	8:00	4:40	—	Do Podwoleczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2:10	6:00	—	10:14	10:44	—
Z Podwoleczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2:09	9:44	—	8:02	4:33	—	Do Podwoleczysk i Brodów z dw. głównego	—	1:56	5:46	—	9:50	10:20	—
Z Podwoleczysk i Brodów na dw. główny	2:25	10:00	—	8:25	5:00	—	Do Brzuchowie (od 12/5 do 10/6) w dni powszednie	—	—	—	3:20	—	—	—
Z Brzuchowie (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8:25	—	—	Do Brzuchowie (od 12/5 do 10/6) co niedzieli i święta	—	—	—	2:26	—	—	—
Janowa	—	—	—	9:38	2:45	7:22	Do Janowa	—	—	—	7:18	1:09	6:07	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustymi ciekionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 min. rano.
W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1. 3 (Hotel Imperial) sprzedają biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawianych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów

jazdy w formacie kieszonkowym. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Specjalista w chorobach żołądka, kiszek i wątroby
dr. Eugeniusz Kozierowski
po odbyciu specjalnych studyów w klinikach wiedeńskich, berlińskich, tudzież poliklinice profesora Martiusa w Rostoku, mieszka przy ulicy Kopernika 1. 3, I. piętro, i ordynuje od godz. 9 do 10 rano i od 3 do 5 po południu. 1116

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dni powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej 1. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

August Schellenberg i Syn

we Lwowie,
dom bankowy i kanter wymiany.

152

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja”. Prenumerata rocznie we Lwowie zł. na 1.70 prowincyi zł.1.80 z dostawą

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 1. lutego 1896.

1. Akeye za sztukę.		płaca żądaj	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	219	222	—
Kol. lwow.-czar.-jas. po 200 zł. wa.	291	75	296
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	—
I. emisji.	380	—	390
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—
Ake. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203
Ake. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260
2. List. zast. za 100 zł.		płaca żądaj	
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	109	80	110
" " " 4 1/2% " " " 50 l.	99	80	100
" " " 4% " " " 60 l. po 200 k.	96	60	97
Banku kr. 4 1/2% pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101
" " " 4 pr. w. a. " " " 57 l.	97	50	98
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. l. emis.	98	—	98
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41 1/2 lat	97	80	98
" " " 4 pr. w. a. los. w 56 l.	97	50	98
4. Obligi za 100 zł.		płaca żądaj	
Gal. fundusz propin. 4 pr. w. a.	97	50	98
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	—	102
" " " 4 1/2 pr. " " "	99	80	100
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. " "	105	—	—
" " " 4 1/2 pr. w. a. " "	99	70	100
" " " 4 pr. w. a. " "	97	—	97
" " " 4 pr. koronowej	97	20	97
5. Monety.		płaca żądaj	
Dukat cesarski	5	66	5
Napoleonor	9	57	9
Półimperial	9	75	—
Rubel rossyjski srebrny	1	28	—
" papierowy	1	28	—
100 marek niemieckich	59	10	59

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30. stycznia 1896

1. Dług państwa.		płaca żądaj	
Jednolity dług państwa w banknot.	—	—	—
maj-listopad	100.75	100.95	—
lut-y-sierpień	100.75	100.95	—
Jednolity dług państwa w srebrze	—	—	—
styczeń-lipiec	101.10	101.30	—
kwiecień-październik	101.	101.20	—
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	150.	154.	—
" " " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr. 143.	149.	—	—
" " " 1860 po 100 zł. 5 pr. 158.	160.	—	—
" " " 1864 po 100 zł. 192.	193.	—	—
" " " 1864 po 50 zł. 192.	193.	—	—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	157.75	—	—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.50	123.70	—
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	100.65	100.85	—
2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)		płaca żądaj	
Bukowiny	—	—	—
Galicyi	—	—	—
Niższej Austrii	—	—	—
Siedmiogrodu	—	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	97.10	98.10	—
3. Akeye.		płaca żądaj	
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	172.	173.	—
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	373.25	373.75	—
Niższo-aust. Tow. eskont. po 500 zł.	826.	840.	—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—	—
Gal. ban. d. h. i prz. a. zł. 200 wpl. 40 pr.	—	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—	—	—
Bank dla krajów koron. a 200 zł.	245.25	246.	—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1015.	1019.	—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—	—	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	469.	471.	—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—	—

Północna kolej po 1000 zł. m. k. 3460.	3470.	—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—	—
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w. 293.	295.	—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw. 137.	138.50	—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze 208.25	208.75	—

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	120.	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.25	100.25
" " " 3. pr. em. 1889	115.50	116.50
G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—	—
" " " " w 20 l. 7 pr.	—	—
" " " " w 36 l. 6 pr.	—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—	—
" " " " po 4 pr. 41 l. wyl. 97.50	98.50	—
" " " " po 4 1/2 pr. w	98.50	—
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	100.50	101.
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. l. emisji	—	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.40	101.40
Banku austr. węg. 4 1/2 pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. ake. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.40	—
" " " " wyl. 4 1/2 pr.	101.40	101.70
" " " " w 41 l. wyl.	99.50	100.50

5 Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.	101.80
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.	101.80
" " " po 100 zł. " 1887	—	—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—
detto (Jarosław-Sokal)	—	—

Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	91.75	92.75
" " " " z r. 1884	98.10	99.10
" " " " z r. 1886	—	—
" " " " z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—	—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.	142.75

6. Losy.

Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	197.	198.
Clarego po 40 zł. m. k.	56.	57.
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	135.	138.
Keglewicza po 10 zł. m. k.	—	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.50	28.
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	24.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	60.25	60.75
Paliego po 40 zł. m. k.	56.20	57.
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.50	19.
" " " " węg. po 5 zł.	11.	11.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24.50
Salma po 40 zł. m. k.	67.	68.
St. Genois po 40 zł. m. k.	75.	—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	45.	46.50
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	—	150.25
" " " 50 zł. a. w.	69.	73.
Waldsteina po 20 zł. m. k.	52.	—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	—	—

7. Wexle (za 3 miesiące).

Augsburg za 100 w. p. n.	—	—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—	—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	121.25	121.60
Paryż	48.07.5	48.15

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.71.	5.73.
" pełnej wagi	5.70.	5.72.
Korona	—	—
20-frankówka	9.62.	9.63.
Rosyjski półimperial	—	—
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 710 (551 3—3)
C. k. Sad powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności w Rohatynie położonej wedle whl. 416 tejże gm., dłużnika Arona Kleida w 1/3 części a wedle whl. 238 ks. gr. gm. Rohatyn, dłużniczki Diny Bałi dw. im. Kleid w połowie z 1/3 części własnej, na zaspokojenie wierzytelności Tow. zal. w Rohatynie w kwocie 37 zł. wa. z pn. dnia 18 marca 1896 i dnia 22 kwietnia 1896 o godz. 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 50 zł. za 1/3 część ciała hip. objętego wyk. hip. 1. 416 zaś w kwocie 83 zł. 33 ct. za połowę z 1/3 części ciała hip. obję-

tego wyk. hip. 1. 238 ks. gł. gm. Rohatyn, na drugim zaś i poniżej takowej.
Wadyum wynosi 10 procent ceny wywołania.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Kazimierz Abgarowicz.
Rohatyn, dnia 18 stycznia 1896.
L. 5920 (638 3—3)
C. k. Sad powiatowy w Podbużu podaje do wiadomości, że w tut. sądzie odbędzie się w dwóch terminach a to dnia 18 marca 1896 i dnia 22 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż w drodze licytacji realności objętej wyk. hip. 312 księgi gruntowej Podbuż dotąd dłużnika Pańka Solomczaka

L. 711 (552 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Rohatyński ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 120 w Koniuszkach wedle whl. 34 ks. gł. tejże gm. dłużników Maryi Sioma, Jewdochy, Michała, Wasyla, Katarzyny i Anny Bojko w całości a wedle whl. 33 ks. gł. gm. Koniuszki tychże samych dłużników w 1/4 części własnej na zaspokojenie wierzytelności Tow. zal. w Rohatynie w kwocie 35 zł. 80 ct. dnia 19 marca 1896 i dnia 22 kwietnia 1896 o godzinie 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 80 zł. za realność objętą wyk. hipot. l. 34, zaś w kwocie 273 zł. 25 ct. za 1/4 część ciała hipot. objętego wyk. hip. l. 33 ks. gł. gm. Koniuszki, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz. Rohatyn, dnia 18 stycznia 1896.

L. 11900 (673 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 i 390 zł z pn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod lk. 28 daw. 141 now. w Bolechowie położonej, objętej whl. 228 ks. gr. gm. Bolechów Izaka Altera Jägera i Chany Mendel Widder własnej na rzecz Nechemiego Lothringera i Chaima Gartenberga w dniu 19 lutego 1896 i 18 marca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem

Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 706 zł. 50 ct. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowano c. k. notaryusza Krupińskiego w Bolechowie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy. Bolechów, dnia 15 listopada 1895.

L. 11428 (675 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności gm. miasta Brody w sumie 180 zł. 53 ct. z 3 1/2 proc. odsetkami od 1 stycznia 1867 do końca grudnia 1872 i dalszemi 6 proc. odsetkami zwłoki od 1 stycznia 1873 do dnia całkowitej zapłaty bieżącymi i kosztów 6 zł. 81 ct., 5 zł. 12 ct., 15 zł. 17 1/2 ct. i 8 zł. 56 ct. odbędzie się przymusowa publiczna licytacja realności whl. 304 gminy Brody objętej, dłużników nieobjętej masy spadkowej Mojżesza Färbera i Perli Färber własnej w dniach 4 marca 1896 i 8 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem w tut. sądzie w b. nr. 4.

Cena wywołania wynosi 1186 zł. 10 ct. w. a.

Wadyum 118 zł. 61 ct., które może być złożone w gotówce, papierach państwowych lub listach zastawnych gal. Towarzystwa kred. ziemskiego.

Sprzedaż nastąpi przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania a przy drugim terminie także niżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarujemy.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem adw. dr. Byk w Brodach.

Brody, dnia 21 listopada 1895.

L. 6131 (677 5—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobrezycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensji Zacharyasza Kaufera w kwocie 20 zł. aw. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 6 marca i 10 kwietnia 1896 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja połowy realności lwh. 164 w Dobrezycach położonej Piotra Michałika własnej.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania lub powyżej tejże, zaś na drugim terminie także poniżej takowej.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy. Dobrezyce, dnia 19 grudnia 1895.

L. 26473 (696 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej-deleg. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Wilhelma Redischa sumy 50 zł. w. a. z pn. licytację realności Konstancyi Wysockiej własnej wyk. hip. 13 gminy Zamarstynów objętej na dzień 17 lutego 1896 i na dzień 17 marca 1896 zawsze o godz. 10 rano w biurze IV.

Cena wywołania 735 zł.

Wadyum 73 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie realność tę należy można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tut. Registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Dobrzański. Lwów, 13 grudnia 1895.

L. 8687 (682 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwarii zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 49 zł. 21 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Jana Łojka młodszego w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż 10/60 części posiadłości whl. 19 gm. kat. Dąbrówka objętej dłużnika Antoniego Kurna własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 20 stycznia i 24 lutego 1896 każdym razem o 10 godzinie rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adw. dr. Förster w Kalwarii.

Cena wywołania wynosi 120 zł. 81 ct.

Wadyum 13 zł.

Kalwarya, 2 grudnia 1895.

L. 9916 (681 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwarii zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 26 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Michała Porębskiego w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż 6/32 części posiadłości wyk. hip. l. 216 gminy Stryśzów objętej dłużnika Sebastjana Studnickiego własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 3 lutego i 9 marca 1896 każdym razem o 10 godz. rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adw. dr. Bresiewicz w Kalwarii.

Cena wywołania wynosi 87 zł. 18 ct.

Wadyum 9 zł.

Kalwarya, 3 grudnia 1895.

L. 11002 (707 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensji Jana Banacha w kwocie 100 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 79 gm. Biegonice, Filipa Laubacha własnej na dniu 18 lutego 1896 i na dniu 24 marca 1896 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 1580 zł.

Wadyum 395 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, 23 listopada 1895.

L. 6312 (678 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobrezycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensji Józefy Bierkowej w kwocie 22 zł. wa. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 6 marca i 10 kwietnia 1896 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacja realności lwh. 331, 950 w całości, połowy realności lwh. 1028 i 1128 w Dobrezycach położonych, Jakóba Leśniaka własnych.

Cena wywołania realności lwh. 331 494 zł., lwh. 950, 70 zł., połowy realności lwh. 1028, 15 zł., lwh. 1128, 50 zł.

Wadyum łącznie 62 zł. 90 ct. aw.

Na pierwszym terminie sprzedaż ta dla każdej realności oddzielnie lub dla wszystkich łącznie nastąpi za cenę wywołania lub powyżej tejże, zaś na drugim terminie także poniżej takowej.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. not. w Dobrezycach ustanowiony.

Dobrezyce, dnia 20 grudnia 1895.

L. 6921 (710 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 20 lutego 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 marca 1896 nawet poniżej takowej licytacja realności w. h. 85 gm. Sądowa wisznia objętej, Stefana Boreckiego połowy posiadłości wyk. hip. 498 i 499 tudzież całej realności wyk. 500 powyższej gm. objętych, Bazylego Kadyty własnych na rzecz Tow. zal. w Mościskach pto 112 zł. z pn.

Cena wywołania 1331 zł.

Wadyum 133 zł. 10 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i

wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem p. Szymona Torskiego w Sądowej wiszni.

C. k. Sąd powiatowy. Sądowa wisznia, d. 30 sierpnia 1895.

L. 17110 (737 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 4 lutego 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 4 marca 1896 nawet poniżej takowej licytacja połowy realności l. 362 wyk. hip. 693 ks. gr. gminy Brzozów objętej Józefy z Dąbrowieckich Zbiegnowej własnej na rzecz Jakóba Schertza pto 152 zł. 20 ct. z pn.

Cena wywołania 200 zł., wadyum 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Enila Witkiewicza z Brzozowa. Brzozów, dnia 4 grudnia 1895.

L. 11968 (706 2—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności adw. dr. Leona Altera w kwocie ze sumy 1050 zł. aw. z pn. odbędzie się w dniach 19 lutego i 18 marca 1896 o godz. 10 rano licytacja parcel bud. 403 i 404 w skład ciała tabularnego whl. 288 ks. grunt. gm. Nadwórna objętego wchodzących, dłużniczki izralickiej gminy Nadwórna własnych.

Wadyum 318 zł. 40 ct.

Cana wywołania 3184 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Bardacha.

C. k. Sąd powiatowy. Nadwórna, 20 listopada 1895.

L. 10614 (703 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się zawsze o godz. 10 rano w dniu 21 lutego 1896 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 marca 1896 także poniżej takowej przymusowa licytacja a) całej realności pod lk. 31 objętej whl. 482 ks. gr. Humniska, tudzież b) 1/4 części ciała hip. whl. 84 tejże ks. gr. należących do Procia Dziżaka na rzecz Szulima Schachnego Roth pto 42 zł. 27 ct. z przynależnościami.

Cena wywołania realności ad a) 122 zł., ad b) 16 zł.

Wadyum ad a) 12 zł. 20 ct., ad b) 1 zł. 60 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hip., którymby jakakolwiek uchwała sądowa nie mogła być do rękono i dla wierzycieli, którzyby nabyli prawa rzeczowe do wyż. rzeczonych realności po dniu 6 września 1893 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskiego z substytucją Jana Reicherta z Buska.

Busk, dnia 20 września 1895.

L. 13812 (700 2—3)

C. k. Sąd powiatowy md. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Herscha Langsama w kwocie 80 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 24 w dniach 24 lutego 1896 i 27 marca 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności whl. 269 i połowy realności whl. 275 ks. gr. gminy kat. Tyrawa wołoska objętych a w powiecie sanockim położonych, własność Stefana Wołoszyna stanowiących.

Cena wywołania wynosi 1079 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 107 zł. 90 ct. aw.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za prtraeniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.

O rozpisanii licytacji uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 24 listopada 1894 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwałą niniejszą lub późniejszą w tej sprawie zapasę mające za jakiegokolwiek powodu nie mogły być doreczone, nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Flakowicza z substytucją p. adw. dr. Gawła jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Sanok, dnia 24 września 1895.

L. 9698 (592 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że przedsięwzięcie w sali rozpraw celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Reissmana cesjonaryusza Maryanny Kiełbi-

ekiej w kwocie 60 zł. 7 ct. wa. z pn. egzekucyjną licytację realności w Leżachowie położonej, dłużnika Michała Czwakła własnej wykazem hipotecznym l. 47 ks. gruntowej gminy Leżachów objętej dnia 12 marca 1896 i dnia 16 kwietnia 1896 o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1590 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrane w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ek. not. Władysław Zielonka w Sieniawie.

Sieniawa, 22 grudnia 1895.

L. 19656 (548 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym m. dlę. w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Gerschona Izaka Löwy w kwocie 16 zł. z pn. w dniu 18 marca 1896 i 29 kwietnia 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż 2/4 czyli połowy realności whl. 78 ks. gr. gm. kat. Ruska wieś objętą Jędrzeja Ciby własnej.

Cena wywołania wynosi 286 zł.

Wadyum 28 zł. 60 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Julian Malec, zastępcą adw. dr. Noe Binder.

Rzeszów, 19 grudnia 1895.

L. 19976 (636 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności ek. uprz. gal. akc. Banku hip. w kwocie 85 zł. 20 ct. i 1629 zł. 35 ct. aw. z pn. zostanie realność pod lk. 98 w Stryju wh. 347 Isera Noego dw. im. Habermanna własna dnia 17 marca i 16 kwietnia 1896 o godz. 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 6000 zł., na drugim także niżej ceny wywołania lecz nie niżej 1/3 części tejże sprzedana.

Wadyum wynosi 600 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po dniu 24 października 1893 prawa rzeczowe nabyli i niewiadomych do rąk kuratora dr. Baczynskiego w Stryju.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt opisanie i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy. Stryj, 28 grudnia 1895.

L. 12867 (628 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 13 marca 1896 i dnia 14 kwietnia 1896 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 56 ks. gr. gm. Bagienica objętej, Józefa Glenia własnej na rzecz gal. Zakładu kred. ziem. w likwidacji we Lwowie celem zaspokojenia sumy 2000 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 4000 zł.

Wadyum 400 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Szancer adwokat w Dąbrowie.

Dąbrowa, 15 stycznia 1896.

L. 11596 (594 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli przeprowadzi celem zaspokojenia wierzytelności Antoniego Bekierskiego jako cesjonaryusza Ołeny Zielińskiej w kwocie 63 zł. 50 ct. z pn. egzekucyjną licytację 1/3 części realności w Załawiu położonej wyk. hipot. 65 ks. gr. gm. kat. Załawie objętej, dłużnika Prokopa Letniaka własnej na dniu 12 marca 1896 i 16 kwietnia 1896 zawsze o godz. 11 rano przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na drugim zaś za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 108 zł. 67 ct. w. a.

Wadyum 11 zł.

Wyciąg tabularny, akt ocenienia i warunki można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz p. Karol Berchard w Trembowli.

Trembowla, 18 grudnia 1895.

L. 10862 (688 2—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności lwh. 317 księgi gruntowej gminy katastr. Przeworsk objętej, Abrahama Friedmana własnej na pokrycie wierzytelności Jerzego Neidlingera w kwocie 76 zł. 94 ct. wa. z pn. w dniach 11 marca 1896 i 22 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano z tem, że na drugim terminie realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cena wywołania 150 zł. wa.

Wadyum 15 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych można w sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy. Przeworsk, 8 grudnia 1895.

L. 61882 (699 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w Sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi gal. kasy oszczędności 372 zł. z pn. odbędzie się dnia 12 marca i 16 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano w sali rozpraw przymusowa licytacja do dłużniczki Wandy Zagórskiej należącej realności pod l. 920^{1/4} we Lwowie położony hip. l. 780 Dz. I objętej, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 8540 zł. lub przynajmniej za tę cenę, zaś na drugim terminie także niżej ceny wywołania, jednakowoż nie niżej trzeciej części tejże sprzedanej zostanie, że jako wadium kwota 854 zł. złożoną być ma, że wyciąg hipoteczny, protokół opisanie przy należności i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 20 kwietnia 1895 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Czarnik kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Dobrzański mianowany został.

Lwów, 4 stycznia 1896.

L. 4903 (683 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Joela Amsterdamera w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 175 w całości i lwh. 488 w połowie gm. kat. Mszany dolnej objętej dłużnika Wojciecha Figury własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 18 marca i 17 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono ek. notaryusza p. Jana Wysockiego z Mszany dolnej.

Wadium wynosi 10 zł. 1 zł. 50 w. a.

C. k. Sąd powiatowy
Mszana dolna, 10 października 1895.

L. 6571 (687 2—3)

W Pilźnieńskim c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 23 marca 1896 i dn. 27 kwietnia 1896 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 218 ks. gr. gm. Pilzno objętej, dłużników Jana Noszkiewiczza i Małgorzaty Noszkiewiczowej własnej celem zaspokojenia wierzytelności kasy pożyczkowej powiatowej w Pilźnie przez Jana Noszkiewiczza i Małgorzatę Noszkiewiczową dłużnej w kwocie 25 zł. z pn.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedana będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 800 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionej realności przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu jakoteż i późniejszych tej realności wierzycieli, ustanawia się kuratora p. Michała Szezblika w Pilźnie.

C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno, dnia 28 grudnia 1895.

L. 12719 (585 2—3)

W celu wydobywania na rzecz Salamona Katza kwoty 100 zł. z przynależnościami odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Kościa Ducha syna Tymka należącej połowy realności whl. 69 ks. gr. gm. Brzów objętej na 30 zł. ocenionej i całego ciała hip. liczbą wykazu 70 tej samej księgi gruntovej 380 zł. w austr. ocenionej na dniu 23 marca 1896 i 27 kwietnia 1896 każdym razem o 10 godz. z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadium wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski.

Przemyślany, 10 października 1895.

L. 15177 (749 1—3)

W dniach 7 lutego 1896 i 12 marca 1896 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacja realności Adama Kotowskiego syna Adama własnej pod l. kons. 445 w Tłumaczu położonej ciała tabularne stanowiącej, wykazem hipotecznym l. 774 księgi gruntovej gminy katastralnej Tłumacz objętej c.lem zaspokojenia dwóch rat po 240 zł. z pn. na rzecz c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za, lub powyżej ceny, na drugim ter-

minie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedana.

Cena wywołania 18000 zł., wadium 10%.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p. dr. Stanisław Orłowski adwokat w Tłumaczu.

Resztę warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Tłumacz, dnia 21 listopada 1895.

L. 6680 (757 1—3)

Sąd powiatowy w Miłowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Bernarda Hupperta pko Piotrowi Jarcy o 15 zł. 69 ct. rozpisana została egzekucyjna licytacja całej realności lwh. 121, 48/576 części realności lwh. 378, 2/4 części realności lwh. 597, 2/4 części posiadłości lwh. 637 ks. gr. dla gm. kat. Ciecina objętych, dłużnika Piotra Jarcy własnych na dzień 14 lutego i na dzień 16 marca 1896 każdym razem o 10 godzinie rano.

Wadium 87 zł. 63 ct., cena szacunkowa 876 zł. 31 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Stanisław Dyrlaga z Cieciny.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip. i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka, 19 listopada 1895.

L. 9712 (735 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 25 lutego 1896 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 marca 1896 nawet poniżej takowej licytacja realności wyk. hip. l. 92 ks. gr. Huta polonicka objętej Jana Pioruna, Naści Boitnik, Stefana Pioruna, Walentego Pioruna i Kościa Karańca własnej na rzecz spółwłaścicieli celem zniesienia spółwłasności i zaspokojenia kosztów 5 zł. 87 ct., 13 zł. 86 ct. i 5 zł. 25 ct.

Cena wywołania wynosi 1534 zł., wadium 76 zł. 70 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 8 października 1894 wpisanych ustanawia się kuratorem p. dr. Władysława Małaczynskiego w Busku ze substytucją p. Jana Reicherta w Busku.

Busk, dnia 2 sierpnia 1895.

L. 5620 (748 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwid. we Lwowie a to 22 rat po 6 zł. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 3 marca 1896 i 24 marca 1896 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacja:

a) realności objętej wyk. hip. l. 88 ks. gr. gm. kat. Rozwadow Leiby i Chany Linsenbaumów własnej;

b) realności objętej wyk. hip. l. 338 ks. gr. gm. kat. Rozwadow Berla i Gitli Austriów własnej.

Cena wywołania co do każdej realności w ilości 700 zł.

Wadium co do każdej realności w ilości 70 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. adwokata dr. Józefa Jezierskiego.

C. k. Sąd powiatowy
Rozwadow, 19 grudnia 1895.

L. 8552 (752 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Wojciecha Pawlusa przeciw Józefowi Pawlusowi względnie jego spadkobiercom pto 46 zł. wa. z pn. rozpisana została egzekucyjna sprzedaż całej realności lwh. 272 i 4/8 części realności lwh. 41 ks. gr. gminy Wieprz egzekutów własnych w Wieprzu położonych na dzień 4 marca 1896 i na dzień 8 kwietnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadium 16 zł., cena szacunkowa i wywołania 160 zł. 82 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Bogdani w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszysądowej registraturze.

Żywiec, dnia 3 listopada 1895.

L. 5621 (746 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacji we Lwowie w kwocie 133 zł. 50 ct. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 3 marca i 24 marca 1896 każdym razem o 10 godz. rano publiczna licytacja realności wyk. hip. l. 278 ks. gr. gm. kat. Zabno Franciszka Wiktora własnej, realności objętej wyk. hip. l. 83 ks. gr. gm. kat. Zabno Feliksa Krawczyka własnej.

Cena wywołania 300 zł. co do każdej realności.

Wadium 30 zł. co do każdej realności.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. adwokata dr. Józefa Jezierskiego.

C. k. Sąd powiatowy.
Rozwadow, dnia 31 grudnia 1895.

L. 5630 (747 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kred. włośc. w likwidacji we Lwowie w kwocie 166 zł. 86 ct. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 3 marca i 24 marca 1896 każdym razem o 10 godz. rano publiczna licytacja a) realności wyk. hip. l. 71 ks. gr. gm. Zabno Franciszka Krawczyka własnej, b) realności wyk. hip. l. 249 ks. gr. gm. Zabno sp. Marcina Madeja własnej, c) realności wyk. hip. 271 ks. gr. gm. Zabno sp. Jana Wianckiego własnej.

Cena wywołania ad a) w ilości 1550 zł. ad b) 1500 zł. ad c) w ilości 2790 zł.

Wadium ad a) w ilości 155 zł., ad b) 150 zł., ad c) w ilości 279 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. adw. dr. Józefa Jezierskiego z Rozwadowa.

C. k. Sąd obwodowy.
Rozwadow, 31 grudnia 1895.

Konkursa.

L. 5208 (661 3—3)

Magistrat król. woln. miasta Gródka rozpisuje niniejszem konkurs na posadę budowniczego miejskiego w Gródku z roczną płacą 800 zł.

Kandydaci mają się wykazać:

1. metryką chrztu, wykazującą nieprzekroczony 40 rok życia,

2. świadectwem moralności.

3. świadectwem z odbytych studiów technicznych i ze złożonego egzaminu na budowniczego w myśl § 23 ustawy przemysłowej z dnia 0 grudnia 1895 nr. 227 Dz. pr. p. względnie cesarskiego rozporządzenia z dnia 16 września 1859 nr. 147 dz. pr. p. lub koncesyi na budowniczego.

Posada udzieloną zostanie prowizorycznie na jeden rok, po upływie którego może nastąpić stabilizacja.

Termin do wniesienia podań należy udokumentowanych oznacza się po koniec lutego 1896 roku.

Magistrat król. woln. miasta
Gródek, dnia 24 stycznia 1896.

L. 95 (698 3—3)

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę lustratora gmin i inspektora dróg przy Wydziale powiatowym w Zaleszczykach.

Do tej posady przywiązana jest roczna płaca w kwocie 800 zł., ryczałt na objazdy w kwocie 400 zł. i prawo do kwinkweniów.

Petenci mają się wykazać:

a) prawością charakteru i przebytego dotąd życia nienaganego;

b) nieprzekroczonym 40 rokiem życia;

c) ukończeniem szkół średnich;

d) znajomością ustaw administracyjnych, o ile to jego zakresu działania dotyczy i praktyką urzędową;

e) egzaminem rządowym z rachunkowości państwowej;

f) świadectwem zdrowia;

g) biegłością w językach krajowych.

Posada ta nadana będzie prowizorycznie, po roku zadawalniającej służby może nastąpić stabilizacja.

Podania należy wnosić najpóźniej do dnia 25 lutego 1896.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Zaleszczyki, dnia 16 stycznia 1896.

Prezes: Tadeusz Cieński.

L. 66 (660 3—3)

Przy c. k. Dyrekcji Policji w Krakowie opróżniona jest posada prowizorycznego c. k. strażnika cywilno-policyjnego z roczną płacą 360 zł. wraz z 25 pr. dodatkami aktywnym i prawem do dodatków dzieścioletnich.

Ubiegający się o tę posadę, do której w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872, nr. 60 Dz. u. p. wysłużonym podoficerom zastrzeżone jest pierwszeństwo przed innymi kompetentami, winni wnosić własnoręcznie pisane podanie za pośrednictwem swej przełożonej komendy wojskowej lub swego przełożonego urzędu do prezydium c. k. Dyre-

kcji Policji w Krakowie w terminie do końca lutego b. r.

Nadmienia się, że przyjęty kompetent podlega 6 miesięcznej próbie służbowej.

Kraków, dnia 28 stycznia 1896.

L. 3395 (662 3—3)

Celem obsadzenia na razie prowizorycznie z możliwością stabilizacji posady budowniczego miejskiego z płacą roczną w kwocie 800 zł. rozpisuje się w skutek uchwały Rady miejskiej z dnia 21 grudnia 1895 konkurs z terminem wnoszenia podań do dnia 25 lutego 1896.

Kompetenci którzy mają się wykazać metryką chrztu i że posiadają przepisana rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 nr. 67 Dz. u. kr. kwalifikację i są nieposzlakowanego zachowania się, winni swoje podania wnieść w powyższym terminie do Magistratu miasta Krosna.

Magistrat król. woln. miasta
Krosno, dnia 25 stycznia 1896.
Burmistrz.

L. 1101 (756)

Posada adjunkta dyrekcji urzędów pomocniczych c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie w IX klasie rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 20 lutego 1896 do Prezydium c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie.

Lwów, dnia 28 stycznia 1896.

L. 6908 (755 1—3)

Celem obsadzenia czterech posad pomocników lasowych do kierowania i nadzoru zalesień na wydzielonych piaszczystych w kraju w szczególności w okęgach, Tarnobrzekim, Jaworowsko-Mościskim, Jarosławsko-Cieszanowskim i Niskim rozpisuje się niniejszem konkurs.

Posady te do których przywiązane jest roczne wynagrodzenie w kwocie 500 zł. i ryczałt na podóże w odpowiedniej wysokości będą nadane prowizorycznie z zastrzeżeniem obustronnego prawa wypowiedzenia na trzy miesiące naprzód, a w razie nadania muszą być bezzwłocznie objęte.

Ubiegający się o te posady winni najdalej do końca lutego 1896 wnieść podania do c. k. Namiestnictwa we Lwowie za pośrednictwem właściwego c. k. Starostwa, i dołączyć:

1. metrykę urodzenia,

2. świadectwo złożonego egzaminu dla służby leśnej ochronnej i technicznej po myśli rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 11 lutego 1889 Dz. p. p. nr. 23.

3. dowody odbytych studiów i praktyki w zawodzie leśnym.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28 stycznia 1896.

Upadłości.

L. 72 (765 1—3)

Podaje się do wiadomości, że 14 lutego 1896 o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się w sali rozpraw c. k. Sądu obwodowego w Sanoku nr. 25 licytacyjna ryczałtowa sprzedaż towarów galanteryjnych wraz z sklepem urzędowym do masy konkursowej Maksa Grünspana w Sanoku należących.

Cena wywołania wynosi 8143 zł. 27 ct.

Wadium zaś 815 zł. wa.

Inwentarz majątku i warunki licytacyjne można przejrzeć u komisarsza konkursowego a sprzedać się mające towary i urządzenie sklepowe można oglądać 18 lutego 1896 w g dz 11 — 2 w południe w sklepie krydataryusza.

C. k. komisarz konkursowy.

Sanok, 24 stycznia 1896.

Kuratele.

L. 11016 (690 2—3)

Sebastyan Zięba z Gaci uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Jakóba Brodę.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 29 listopada 1895.

L. 16901 (695 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że ogłoszona w nr. 128/1894, tej gazety przeciw Wasylowi Danysz z Iliniec z powodu marnotrawstwa zawieszona kuratela, uchyloną została.

Zabłotów, 31 grudnia 1895.

L. 7146 (691 2—3)
Wiktorya Zięba z Łopuszki wielkiej uznana za umyślowo chorą, kuratorem ustanowiono dla niej Michała Ziębę męża jej.
C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, 30 sierpnia 1895.

L. 7376 (655 2—3)
Jana Spodaryka gospodarza w Udnowie uznano za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Hrycia Niedowozę z Udnowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Kulików, 14 listopada 1895.

L. 6975 (714 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu zawiadamia, że Jana Władkę z Kobyli uznał marnotrawcą i dla niego kuratorem Dawida Władkę ustanowił.
Zbaraż, 4 sierpnia 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4161 (663 1—3)
OGŁOSZENIE.

W krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie rozpoczyna się rok szkolny 1896—97 z dniem 8 kwietnia 1896.

Celem krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie jest teoretyczne i praktyczne wykształcenie młodzieży na ogrodników, uzdolnionych do prowadzenia ogrodów wiejskich.

Do szkoły tej może być przyjęty każdy kandydat, który:

1. wykaże się, że przynajmniej 15 rok życia ukończył, że odbył z dobrym postępem obowiązkową naukę w szkole ludowej, jest umyślowo i fizycznie zupełnie zdrow i nie-nagany obyczajowy;

2. w terminie przez dyrekcyę oznaczonym złoży egzamin wstępny służący do ocenienia, czyli kandydat jest w ogóle dostatecznie rozwinięty umyślowo, ażeby mógł korzystać z nauk w tej szkole udzielanych.

Kandydaci, którzy odbyli przynajmniej jednoroczną praktykę ogrodniczą, a uczynią zadość powyższym wymienionym warunkom mają pierwszeństwo do przyjęcia przed innymi.

Koszta utrzymania ucznia w zakładzie wynoszą 165 zł. w a. rocznie. Synowie ubogich rodziców przyjęci być mogą na koszt funduszu krajowego.

Każdy wstępny do zakładu powinien być zaopatrzony w dostateczną bieliznę i dobre juchtowe buty.

Podania o przyjęcie wnosić należy najdalej do 15 marca 1896 do Dyrekcyi krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie, która na żądanie udzieli wszelkich bliższych wyjaśnień.
Tarnów, dnia 28 stycznia 1896.

L. 8588 (672 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie nieznanego z miejsca pobytu Mikłaja Sałańskiego z Woli miechowej zawiadamia, że wskutek pozwu Hrycia Holaka de praes 20 listopada 1895 l. 8588 przeciw niemu o zapłatę 100 zł. z pn. termin na dzień 12 lutego 1896 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Matwija Sałańskiego ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub sądowi innemu zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.
Baligród, 20 listopada 1895.

L. 13303 (674 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę Slemendównę, że przeciw niej i spół. wniosł Schachne Stiel pozw de praes 18 listopada 1895 l. 13303 o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 65 gm. kat. Bochnia z pn. na który do ustnej rozprawy termin na 24 lutego 1896 godz. 9 rano wyznaczono.
Wzywa się więc Katarzynę Slemendównę, aby albo osobiście lub przez pełnomocnika się broniła lub też ustanowionemu dla niej kuratorowi ad actum p. adw. dr. Ferdynandowi Maissovi z Bochni informacji udzieliła, inaczej zle skutki sama sobie przypisze.
Bochnia 24 listopada 1895.

L. 10480 (686 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Biestka, iż przeciw niemu i spół. wniosł Mieczysław Misiewicz skargę de praes 18 grudnia 1895 l. 10480 na skutek której termin do rozprawy sumarycznej na dzień 6 lutego 1896 wyznaczono.
Wzywa się tedy niewiadomego z miejsca pobytu Jana Biestka, aby swemu kuratorowi w osobie Tytusa Bujnowskiego notariusza z Pilzna środków dowodowych do obrony jego praw dostarczył lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, w przeciwnym razie zle skutki zaniechania tego sam sobie przypisze.
Pilzno, dnia 19 grudnia 1895.

L. 774 (618 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Franciszka Stefańskiego z życia i

miejsca pobytu nieznanego, że Stanisław Stefański wniosł przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 1370 zł. z pn. któremu żądaniu uchwałą z dnia 11 stycznia 1896 l. 276 zadość uczyniono.

Oraz celem doręczenia tej uchwały ustanowił Sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adw. Skali, z zastępstwem adw. dr. Reisnera i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniechania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy.
Przemyśl, 17 stycznia 1896.

L. 13516 (704 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Itę Feit że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Brzozowie pod dniem 21 września 1895 do l. 13516 wniosło przeciw niej i tow. pozw o zapłatę kwoty 80 zł., na który termin w tut. sądzie do rozprawy drobiazgowej na dzień 14 lutego 1896 o godz. 9 rano wyznaczono i pozw ten ustanowionemu dla niej kuratorowi Emilowi Witkiewiczowi z Brzozowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Itę Feit, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzieliła, lub innego pełnomocnika sobie ustanowiła, gdyż wynikłe z zaniechania tego skutki sama sobie przypisze.
Brzozow, dnia 6 listopada 1895.

L. 229 (705 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Franciszka Stefańskiego, że przeciw niemu wniosła gmina miasta Jarosławia pozw de praes 10 stycznia 1896 l. 229 o 300 zł. wa. z pn. na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 10 lutego 1896 o godz. 9 rano został wyznaczony.

Dla Franciszka Stefańskiego ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Grabowskiego z Jarosławia a Franciszka Stefańskiego wzywa się, aby ustanowionemu kuratorowi zawczasu udzielił informacji, lub sądowi innemu przedstawił pełnomocnika, inaczej bowiem skutki zaniechania sam sobie będzie musiał przypisać.
Jarosław, 10 stycznia 1896.

L. 295 (711 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Skawinie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu księcia Franciszka Auersperga, że pod dniem 18 stycznia 1896 wniosł przeciw niemu Joachim Landesdorfer skargę o 131 zł. z pn. że termin do sumarycznej rozprawy wyznaczony został na dzień 24 lutego 1896 o godzinie 9 rano i że kuratorem dla niego ustanowiony został Seweryn Dzikowski w Kobierzynie, a zarazem poleca temuż niewiadomemu z miejsca pobytu, aby przed powyższym terminem udzielił ustanowionemu kuratorowi środków obrony lub też innego ustanowił pełnomocnika w tym samym czasie, skutki bowiem z tego zaniechania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Skawina, 23 stycznia 1896.

L. 2784 (715 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie w sprawie K. F. Kaminera pto 600 zł. wa. ustanawia adw. dr. Margasza ze zastępstwem przez adw. dr. Maksa kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu Jakóba Modlingera i zawiadamia go z wezwaniem, aby kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, do swej obrony służące kroki poczynił i o tem sąd zawiadomił.
Lwów, dnia 20 stycznia 1896.

L. 157 (492 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia H. Eichnera z miejsca pobytu nieznanego, że Chana Fränkel przeciw niemu i Ariemu Ringel nakaz zabezpieczenia sumy wekslowej 300 zł. wa. z pn. prośbę wniosła, któremu żądaniu uchwałą z dnia 8 stycznia 1896 l. 157 zadość uczyniono.
Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adw. dr. Flakowicza i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniechania sam sobie przypisać będzie musiał.
Sanok, dnia 8 stycznia 1896.

L. 369 (570 2—3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Plessera, że na prośbę pierwszego galic. Towarzystwa zaliczkowego dla przemysłu i związku wierzycieli w Stanisławowie wydano przeciw niemu dnia 9 listopada 1895 l. 24566 nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. wa. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tut. adw. dr. Michałowi Fischerowi z zastępstwem tut. adw. dr. Sokala z wezwaniem, aby w czasie należytych udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wy-

mienił, inaczej bowiem skutki prawne z tego zaniechania wynikłe sam sobie przypisze.
Stanisławów, 11 stycznia 1896.

L. 28078 (564 2—3)
Wzywa się niewiadomych właścicieli następujących przedmiotów, względnie pieniędzy:

1. dwa srebrne zegarki skradzione 20 września 1891 w Mogile;
2. 47 ct. za płótno, kaftanik i żelazko do prasowania skradzione 27 lipca 1892 na targu w Krzeszowicach;

3. 71 ct. za cztery syfony skradzione w jesieni 1891 na drodze za Żwierzyńcem;
4. 4 ct. za skradziony koszyk, płachtę i chusteczkę;

5. 6 ct. za pasek skradziony w kwietniu 1892 w Krakowie;
6. 4 ct. za chusteczkę batystową znalezioną w Trzebni;

7. 3 zł. 5 ct. za płaszcz damski skradziony w czerwcu 1891 na drodze do Wieliczki;

8. 28 ct. za trzy chusteczki skradzione w jesieni 1891 na jarmarku w Zakliczynie;
9. pipa mosiężna skradzona w r. 1892 w Krakowie;

10. głowa cukru skradzona w listopadzie 1892 w Krakowie;
11. 80 ct. za czapkę baranią skradzioną w r. 1892 w Bochni;

12. 1 zł. 22 ct. skradzione w Krakowie
13. 4 zł. 74 ct. znalezione w r. 1892 na drodze do Wieliczki;

14. złoty sygnet z niebieskim kamieniem skradziony we Lwowie;

15. 3 zł. 35 ct. za skradzioną złotą brożkę;

16. 6 ct. za skradzione dwa pugilaresy i kozik w Krakowie;

17. 80 zł. za trzy nitki koralu odebrane w r. 1889 nieznanemu sprawcy;

18. 2 zł. 50 ct. za skradzione rucho- mości;

19. 25 ct. za skradziony blok w Krakowie w r. 1892;

20. 2 zł. 10 ct. za skradziony zegarek w Peszce;

21. zegarek damski złoty z jedną emaliowaną kopertą skradziony w lipcu 1887;

22. zegarek srebrny, 3 kopertowy, skradziony na Żwierzyńcu;

23. obrączka złota literami N. H. oznaczona; 6 zł. 65 ct. za sprzedany złoty zegarek i brylant wagi 26 64 karata; znalezione w Krakowie w kwietniu 1892;

24. 25 zł. za zrealizowany kupon 5% renty węgierskiej obligacyi Nr. 52177;

25. 14 zł. skradzione niewiadomo kiedy;

26. 20 ct. za skradziony parasol;

27. 6 zł. 40 ct. za skradzione dwie chustki wełniane na jarmarku w Kalwarii w lecie 1893;

28. 2 zł. 17 1/2 ct. za bieliznę, kufr, wagę i inne drobiazgi skradzione w r. 1892 i 1893 w Krakowie;

29. 1 zł. 50 ct. za zegarek srebrny skradziony w Królestwie Polskiem;

30. 2 zł. 60 ct. za odzienie skradzione w grudniu 1894 w Krakowie;

31. 3 zł. 53 ct. za 13 3/4 m. batystu, 1/2 m. perkalu, książkę do modlenia i wiktuały skradzione w marcu 1894 w Wieliczce i Brzesku;

32. siedm kawałków organiny znalezionej w marcu 1895 w Podgórzu;

33. dwa złote pierścionki ślubne, złoty pierścień z turkusem i kółczyki z kamieniami skradzione w Krakowie; aby w myśl § 376

pn. w przeciągu roku od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosili się i swe prawa do takowych wykazali.

C. k. Sąd krajowy karny.
Kraków, dnia 28 grudnia 1895.

L. 9322 (525 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Kazimierza i Stanisława Trybów, iż rezolucyę z dnia 23 lipca 1895 l. 5632 przyjmującą do wiadomości cesyę ich praw spadkowych po Maryannie Trybowej, Agacie Parowej, Maryi Parownie, Józefie i Reginie Trybach na rzecz Michała Piękosia i zezwalającą na wydanie Michałowi i Maryannie Piękosom kwoty 38 zł. 89 ct. w depozycie sądowym na rzecz małolet. Maryanny Parówny przechowanej ustanowionemu w tym celu kuratorowi Tytusowi Bujnowskiemu notaryuszowi z Pilzna doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno, dnia 30 listopada 1895.

L. 10665 (520 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłaszać będzie w roku 1896 wpisy do rejestrów handlowych w czasopiśmie „Gazeta lwowska” „Gazeta wiedeńska” i „Prawnik”, zaś wpisy do rejestru spółek gospodarczych i zarobkowych w czasopiśmie „Gazeta lwowska”.

Złoczów, 22 grudnia 1895.

L. 18322 (542 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie egzekucyjnej Chaima La-

besa przeciw Jelenie z Dutezaków Hryhirczuk o 33 zł. wa. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Jeleny z Dutezaków Hryhirczuk adw. dr. Haczewskiego kuratorem z substytucyą adw. dr. Jurczenko i doręczył kuratorowi adw. dr. Haczewskiemu uchwałą z 3 sierpnia 1895 l. 11023 pozwalającą wykreślenia prawa zastawu dla sumy 33 zł. ze stanu biernego realności dłużniczej whl. 810 i 811 ks. gr. gm. Sniatyna dla Jeleny z Dutezaków Hryhirczuk przeznaczoną.
Kołomyja, dnia 7 grudnia 1895.

L. 7228 (521 2—3)
Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomą Apolonię z Dąbrowskich Kmiołkową, że dla niej kuratorem ad actum Mateusza Pałacza w Sobnowie ustanowiono i temuż kuratorowi zwróconą tut. sąd. rezolucyę tabularną z dnia 28 października 1894 l. 10789 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.
Jasło, 21 lipca 1895.

L. 72044 (558 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Maryi Racza, przeciw Salomonowi Leibie 2 im. Herman o 220 zł. wa. adw. dr. Ilwicza kuratorem ze zastępstwem przez adw. dr. Frenkla dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Salomona Leiby Herman i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informację udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem sądowi doniósł.
Z c. k. Sądu krajowego handlowego
Lwów, dnia 28 grudnia 1895.

L. 549 (600 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie ustanawia w sporze wekslowym powódki Chany Bloch o 72 zł. 65 ct. aw. z pn. dla niewiadomego z pobytu pozwanego Marka Bałamuta kuratorem adw. dr. Busia, substytutem adw. dr. Steca i zawiadamia nieobecnego tym edyktem.
Tarnów, 16 stycznia 1896.

L. 1088 (601 2—3)
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Kamienia, że przeciw niemu wskutek wniesionego przez Józefa Prokosa pozwu wydano nakaz zapłaty sumy wekslowej 56 zł. wa. z pn. i takowy ustanowionemu dla kuratorowi adw. dr. Piotrowi Forystowi doręczono.
Tarnów, 16 stycznia 1896.

L. 64411 (648 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ferdynanda Grunda, iż Galic. Bank kredytowy wniosł przeciw niemu podanie de praes 14 listopada 1895 l. 64411 o wydanie funduszu uzyskać się mającego ze zrealizowania książeczek kasy oszczędności 42347 na 169 zł. 23 ct. i nr. 15100 na resztę z 708 zł. 60 ct. opiewających pochodzących ze sprzedaży ruchomości Ferdynanda Grunda w Stojanowie, na które to podania wyznaczono termin do przesłuchania interesantów.

Do zastępowania Ferdynanda Grunda w tej sprawie ustanowił Sąd kuratora w osobie adw. dr. Margasza z substytucyą adw. dr. Bałabana.
Lwów, 20 stycznia 1896.

L. 23982 (606 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Buczacz zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Szymona Wurmana, że uchwałą tabularna z dnia 10 marca 1895 l. 3107 którą pozwolono wpisać prawa własności do jego 3/40 części realności objętej wyk. hip. 86 ks. Buczacz na rzecz Józefa i Mirli Gottfriedów, doręczoną została ustanowionemu kuratorowi dr. Ausschnittowi w Buczacz.
Buczacz, 10 grudnia 1895.

L. 338 (641 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia niewiadomego z pobytu Jana Szędziola, iż w Skrzyszowie umarł dnia 27 stycznia 1880 brat jego Franciszek Szędziół, zaś dnia 13 sierpnia 1892 matka; jego Maryanna 1o Szędziół 2o Olszewska bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i wzywa go. aby w ciągu roku oświadczył się do spadków powyższych, gdyż inaczej takowe przeprowadzone będą z deklarowanymi spadkobiercami i z ustanowionym dla kuratorem Janem Suliszem.
Ropczyce, 15 stycznia 1896.

L. 11942 (627 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie celem doręczenia tus. rezolucyji z dnia 14 kwietnia 1895 l. 1993 ustanawia dr. Józefa Datkę adwokata w Dąbrowie kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Pikula i o tem ostatniego zawiadamia.
Dąbrowa, 2 listopada 1895.

L. 6949 (545 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadomienia Alfreda ks. Sułkowskiego z życia i miejsca nieznanego, że Aron Kanner przeciw niemu i Charlocie ks. Sułkowskiej o nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. wa. z pn. prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 16 listopada 1894 l. 6974 zadośćuczyniono.

Dla tegoż Alfreda ks. Sułkowskiego ustanawiamy kuratora w osobie adw. dr. Flakowicza w Sanoku a kurandowi, względnie jego nieznanym spadkobiercom polecamy, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.
Sanok, dnia 21 listopada 1895.

L. 863 (544 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Sanoku ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Pinkasa Englarda przeciw Mojżeszowi Englardowi pto 1050 zł. i 150 zł. ustanowił dla nieznanego z miejsca pobytu Mojżesza Englarda kuratorem dr. Flakowicza a jego zastępcą dr. Bendla adwokatów w Sanoku i doręczył mu uchwałę z dnia dzisiejszego dozwalającą na tymczasową egzekucję.
Rzecz jest Mojżesza Englarda udzielić kuratorowi potrzebnej informacji lub też obrać sobie innego zastępcę.
Sanok, dnia 21 stycznia 1896.

L. 402 (597 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle ustanawia w sprawie Pessli Schminndling przeciw Salomonowi Riegelhauptowi o nakaz zapłaty sumy o 100 zł. z pn. z wekslu z daty Żmigród 10 lipca 1895 za trzy miesiące od daty płatnego na 150 zł. opiewającego przez Pesslę Schminndling wystawionego a przez Salomona Riegelhaupta akceptowanego dla niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Riegelhaupta kuratorem ad actum adw. dr. Pawłowskiego z substytucją adw. dr. Baranowskiego i wzywa tegoż, aby swemu kuratorowi odpowiednią dał informację lub innego ustanowił kuratora, gdyż w przeciwnym razie złe skutki sam sobie przypisze.
Jasło, dnia 18 stycznia 1896.

L. 56855 (647 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia, że z powodu prośby Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 50 zł. wa. z pn. przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jakubowi Platz z dnia 21 września 1895 do l. 53803 wniesionej, dla tegoż niewiadomego z miejsca pobytu kuratorem p. adw. krajowego dr. Diamanda we Lwowie a p. adw. krajowego dr. Panetha we Lwowie tegoż zastępcą ustanowił.

Wzywamy przeto niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Platza, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sami sobie przypisać będzie musiał.
Lwów, 9 listopada 1895.

L. 383 (621 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu na prośbę Jakóba Jurkowskiego o wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zaginionej temuż książeczki Kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 187418 na 19 zł. 13 ct. opiewającej wzywa wszystkich tych, którzyby zaginioną książeczkę w rękach mieć mogli, by takową w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu, tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożyli, ileż inaczej takowa za nieważną uznaną zostanie a wystawiciel nie będzie obowiązany za nią odpowiadać.
Tarnopol, dnia 11 stycznia 1896.

L. 431 (568 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadomienia Mojżesza Englarda z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Pinkas Englard przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. wa. z pn. prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 14 stycznia 1896 l. 270 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla pozwanego kuratora w osobie p. adwok. dr. Flakowicza i poleca mu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
Sanok, dnia 21 stycznia 1896.

L. 561 (572 2—3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jossia Mindel, że na prośbę Salomona Auster wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. wa. zpn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. B. Hauslichowi z wezwaniem, aby w czasie należytnym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację lub innego

zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.
Stanisławów, dnia 11 stycznia 1896.

L. 430 (567 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku uwiadomienia Mojżesza Englarda z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Pinkas Englard przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 1050 zł. wa. z pn. prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 14 stycznia 1896 l. 269 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla pozwanego kuratora ad actum w osobie adw. dr. Flakowicza i poleca mu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
Sanok, dnia 21 stycznia 1896.

L. 150 (569 2—3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mendla Dawida, że na prośbę Szymona Goldberga wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. wa. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Zinsowi z wezwaniem, aby w czasie należytnym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.
Stanisławów, dnia 4 stycznia 1896.

L. 17784 (620 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wskutek prośby Josia Axelrada wzywa wszystkich tych, którzyby zaginiony przysięgający weksel z daty Dzwiniogród 17 maja 1892 na 429 zł. opiewający dnia 12 lipca 1892 platny zaopatrzony podpisem proszącego jako wystawcy, tudzież podpisem Wincentego Waligórskiego jako akceptanta, ażeby takowy w przeciągu dni 45 od dnia ogłoszenia edyktu tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożyli, ileż w przeciwnym razie takowy za umorzony uznanym zostanie.
Tarnopol, 2 listopada 1895.

L. 23025 (577 2—3)
Vom k. k. Kreissgerichte Tarnopol wird bekannt gemacht.
Es sei über Ansuchen des Isak Treiner und der Gittel Werfel in die Einteilung des Amortisationsverfahrens hinsichtlich des denselben und der Gittel Werfel gehörig gewesenen und in Vorklasteraten in zwei gleichlautenden Exemplaren ausgestellten Depotscheines der Tarnopoler Filiale der k. k. priv. galiz. Akzien. Hypotekbank vom 26 August 895 depot nr. 76 A) und B) über vier Stück 40^o Cassenscheine der k. k. priv. galizischen Akzien-Hypotekbank nr. 27311, 27312, 27313, und 27314 bewilligt und werden die unbekannten Inhaber dieses Depotscheines edictaler aufgefordert denselben innerhalb der Frist von Einem Jahre sechs Wochen und drei Tagen anher vorzulegen, widrigenfalls nach furchtlosem Ablaufe dieser Frist über Anlangen der Bittsteller mit der Schöpfung des Amortisationsverfahrens vorgegangen benannter Depotschein für nichtig gehalten werden würde und Aussteller denselben nicht mehr Rede und Antwort zu geben verbunden wäre.
Tarnopol, den 4 Jänner 1896.

L. 16636 (619 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Izraela Kintzera, że na prośbę Albrechta Seelieba z dnia 3 grudnia 1895 l. 16636 wydał uchwałę z dnia 7 grudnia 1895 l. 16636 nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. wa. z pn. i takowy doręcza ustanowionemu kuratorowi w osobie adw. dr. Goldberga ze substytucją adw. dr. Chmielewskiego w Samborze.
Wzywa się zatem Izraela Kintzera, aby kuratorowi potrzebną do obrony informację udzielił, lub innego zastępcę zamianował, i sądowi o tem doniósł, ileż w razie przeciwnym niepomysłne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.
Sambor, 7 grudnia 1895.

L. 20808 (650 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu uwiadomienia Herischa Kirschnera z miejsca pobytu nieznanego, że Józef Silfen przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 7 grudnia 1895 l. 20808 zadość uczyniono i ustanowiono dla tego pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Reisnera.

Poleca się zatem pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
Przemyśl, 7 grudnia 1895.

L. 8231 (652 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w sprawie uporzadkowania stanu tabularnego gospodarstwa wyk. hip. 219 księgi grunt. gminy Obroszyn Tomasza Jakubowskiego, Walentego Jakubowskiego, Błażeja Jakubowskiego, Józefa Borkowskiego, Zeska Poluchy, Antoniego Kruka i spadkobierców sp. Ilka Wojtyszyna własnego z powodu podziału takowego, ustanawia się dla nieobecnego z życia i miejsca pobytu niewiadomego Tomasza Jakubowskiego kuratorem p. adwokata dr. Longina Ozarkiewicza w Gródku.

O czym się Tomasza Jakubowskiego uwiadomiam z wezwaniem, aby w sprawie powyższego działu gospodarstwa celem zawarcia kontraktu działu rzeczonemu kuratorowi potrzebne wyjaśnienia udzielił, lub innego zastępcę sądowi wymienił, inaczej skutki z tegoż wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.
Gródek, 30 czerwca 1895.

L. 14976 (685 2—3)
Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji przeciw Janowi Soji i spółnikom o 67 zł. aw. z pn. ustanowił dla niewiadomych z miejsca pobytu Marcina i Agnieszki Karczmarzskich kuratora w osobie adw. dr. Brzeskiego w Mielcu i na jego ręce doręczył rezolucję z dnia 26 września 1895 l. 11267.
Mielec, 11 stycznia 1896.

L. 7909 (684 2—3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Matzkego, że na wniesioną przeciw niemu skargę przez Michała Racza o unieważnienie ugody z dnia 8 marca 1891 i unieważnienie intabulacji służebności dożywocia, ustanowiono dla niego kuratora w osobie adw. dr. Klakurki i wyznaczono termin na dzień 17 kwietnia 1896 o godzinie 9 rano wzywa się zatem Franciszka Matzkego, by kuratorowi środki do obrony podał, lub innego zastępcę swego sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.
Myślenice, 15 grudnia 1895.

L. 4335 (692 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia nieobecnego i z życia i z miejsca pobytu niewiadomego Prokopa Reszeta, że Fedor Filak wniósł przeciw niemu pozew 22 czerwca 1895 l. 4335 o zapłaceniu sumy 120 zł. aw. na który termin do sumarycznej rozprawy na dzień 27 lutego 1896 o 9 godz. rano wyznaczony został, i że na koszt niebezpieczeństwo jego kuratorem do aktów Prokop Reszeta z Swierzowy ustanowiony został.

Wzywa się przeto nieobecnego pozwanego Jwana Sosenka, ażeby na powyższym terminie stanął i obronę wniósł lub innego zastępcę ustanowił i c. k. Sąd powiatowy o tem zawiadomił, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta tylko z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną i stosownie do przepisów ustawowych rozstrzygniętą zostanie a zł. skutki wyniknąć mogące, sam pozwany sobie przypisać będzie musiał.
Żmigród, 30 czerwca 1895.

L. 61695 (697 2—3)
C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Rampelta, że dla niego w sprawie Majera Rappaporta, cesjonariusza Karoliny Karchezowej przeciw Józefowi Rampelt o uznanie prenotacji własności sumy 80 zł. m. k. czyli 84 zł. aw. za usprawiedliwioną, w miejsce zmarłego kuratora adw. Smiatowskiego, kuratorem adw. dr. Fedaka z substytucją adw. dr. Marynowskiego ustanowiony został.
Lwów, 20 stycznia 1896.

L. 14824 (626 2—5)
Brzozowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Kostkę, że w sprawie egzekucyjnej Amshona Scherza przeciwko niemu pto 187 zł. 80 ct. z pn. z powodu wniesionej prośby o oszacowanie będących jego własnością części realności lw. 197 ks. gr. dla gminy Brzozów, ustanawia dla niego kuratorem p. Emila Witkiewicza z Brzozowa.

Wzywa się więc Stanisława Kostkę, by

z tym kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sobie obrał, gdyż inaczej złe skutki sam sobie będzie musiał przypisać.
Brzozów, d. 15 listopada 1895.

L. 562 (665 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Arona Wolfmana, że przeciw niemu wniósł Saul Beer Spinat pezew de praes. 16 stycznia 1896 l. 562. że wydany wskutek tego nakaz zapłaty doręczonym został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Jakóbowi Uiberla z substytucją adw. dr. Reiner w Rzeszowie i poleca Aronowi Wolfmanowi, ażeby kuratorowi środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika obrał i sądowi o tem doniósł, inaczej bowiem skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Rzeszów, dnia 19 stycznia 1896.

L. 8029 (667)
Sanocki c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze firm pojedynczych wpisał przy firmie „Jankiel Fink przedsiębiorstwo dostaw i konserwacji dróg publicznych w Sanoku“, że firma ta zostaje z powodu zaniechania przedsiębiorstwa z rejestru wykreślona.
Sanok, 24 grudnia 1895.

C. 13463 (666)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż zarządził wpisanie w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, iż Rada nadzorcza kupieckiego Towarzystwa eskontowego w Rzeszowie na posiedzeniu w dniu 22 grudnia 1895 w ślad § 16 statutów dotychczasowego członka dyrekcji Majera Brachfelda jako przełożonego zarządu usunął a zastępcę tegoż na peryod czasu do końca grudnia 1897 r. Noego Spirę powołała.
Rzeszów, 9 stycznia 1896.

L. 21677 (669)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Złoczowie uwiadomiam celem strzeżenia swych praw niewiadomą Ewę Dąbrowską ur. Turek przebywającą rzekomo w Brazyli, że tus. uchwalał tab. z dnia 30 października 1894 l. 20996 mocą której własność do części par. gr. 4062 ciała hip. wyk. 132 gm. kat. Skwarzawa wydzielonej na rzecz kolei państwowej zaintabulowanemu zostało, dla Ewy Dąbrowskiej ur. Turek przeznaczoną, doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi Oleksie Bułce z Skwarzawy.
Złoczów, 20 grudnia 1895.

L. 26158 (670)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Hryńka Czepaka, że Snowiec, że w sprawie Semka Hnatów dozwolone zostało egzekucyjne oszacowanie połowy ciała hip. lw. 166 i 1/4 części ciała hip. 767 gminy kat. Snowiec przedtem Hryńka Czepaka własnych celom zaspokojenia kosztów sporu w kwocie 22 zł. 85 ct. aw. i że odnośną uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Biletowi w Złoczowie.
Złoczów, 27 grudnia 1895.

Doniesienia prywatne.

Kotwiczne
Liniment. Capsici comp.
z apteki Richtera w Pradze
uznane jako znakomite uśmierzające naciąganie; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabywania we wszystkich aptekach. Tego powszechnie ulubionego środka domowego należy zawsze krótko a węzłowato żądać:
Richtera Liniment z „kotwicą“
i tylko butelki opatrzone znaną marką fabryczną „kotwicą“ uważać za prawdziwe.
Richtera apteka pod złotym lwem w Pradze.

II. walne zebranie stowarzyszenia kredytowego i oszczędności dla handlu i przemysłu w Radomyślu

koło Tarnowa, zatwierdzone i zarejestrowane z ograniczoną poręką przez c. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako Sąd handlowy z dnia 6 lutego 1895 l. 2771 odbyć się mające dnia 23 lutego b. r. o godzinie 4 popołudniu w biurze tego stowarzyszenia z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1895.
2. Przedłożenie rachunków z wnioskiem rady nadzorczej co do podziału czystego zysku za rok 1895.
3. Udzielenie Dyrekcji absolutorium.
4. Zmiana §. 42 statutu naszego Stowarzyszenia.
5. Wnioski członków.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tustym petitem
dwa centy.

Ulica Wałowa 1. 2. róg placu Maryackiego
pierwsze piętro. Wielka wysprzedaż mebli
obrazów, porcelan antyków, makat, bronzów, ni-
rów. Ceny przystępne. Otwarte codziennie od go-
dziny 10 do 5 po południu. 162

Skutkiem zmiany mieszkania powiadamy tą
drogą wszystkich P. T. interesowanych w spra-
wach heraldyczno-genealogicznych, a to nasamprzód
Panie starające się n. p. o order dam, krzyża gwiaź-
dzistego, należenie do której z kapituł kanoniczek:
sabaudzkiej lub Maria-Schul w Bernie itd., następnie
Panów mających zamiar udowodnienia swego staro-
polskiego pochodzenia szlacheckiego jak niemniej
otrzymania godności e. i. k. podkomorzego (szambel-
anie), maltanię, tytuł hrabiowski itp., że mieszkam
obecnie we Lwowie, ulica Brajerowska 1. 3 parter,
Maryan Rawicz-Rojek. 173

W go adwokata, który w jesieni roku 1893
poszukiwał Hulanickiego w Olejowie w
sprawie spadkowej, uprasza się o łaskawe po-
danie adresu. Adam Hulanicki, urzędnik e. k.
kolei państw. Lwów. 178

Na sprzedaż kamienia pod korzystnymi wa-
runkami. Bliższa wiadomość u adw. dr. Soł-
wija, ul. Kopernika 15 A. 179

Pokój kawalerski umeblowany zaraz do wynaj-
ęcia, ul. Solarna 1. 4. Bliższa wiadomość w
parterze 168

Na paczki! Smalec węgierski, znakomity,
bezwonny, 1 kilogr 70 et., oraz wyborne kon-
fitury, róże, maliny, porzeczki, wiśnie, czerechy, je-
dynie w handlu korzennym Leonarda Soleckiego
we Lwowie, przy ul. Batorego 1. 2. 52

Do sere litościwych poleca Administracja
Gazety Lwowskiej wdowę Lechocką z 3-giem
drobnych dzieci. 176

Pracownia sukien damskich i nauka kroju
Maryi Chomiczkiej wykonuje wszelkie zamó-
wienia według najnowszych wzorów francuskich w
jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych ce-
nach. Ul. Krakowska 20. 175

„SYRIUSZ“ ARTUR KOŚCICKI
Lwów, ul. Ossolińskich 1. 11, filia ul.
Trzeciego Maja 1. 2
poleca **wina** lecinieze, Madeirę, Malagę,
Lachrima Christi but. zł. 1.80 do 2.40, Coctail
amerykański but. zł. 1. Likier a la Chartreus
butelka zł. 1.80. 756

Licytacja
W zakładzie galwanicznym śp. Hen-
ryka Rosenbuscha, ul. Kopernika 1. 16
na dole, od 3 lutego 1896 począwszy,
codziennie aż do ukończenia. 170
Zarząd masy rozbirowej.

Kanarki 142
premiowane, najlepszego chowu i pocho-
dzenia rozsyła za zaliczką od 8—20 mk.
Ośm dni próby. Wymiana walna. Prospekta
gratis W. Heeving Andreasberg (Harz) 7427.

Jedynie nieszkodliwe są tutaj
wyroby S. W. Niemojewskiego od-
znaczone medalami, które wszędzie
nabyć można. 2

Filia składu nafty
ul. Czarnieckiego
L. 1.
R. DITMAR
Sprzedaje najlepszą nie-
zapalną, bez żadnych
domieszek rozmaitych ole-
jów, **NAFTE**, od tylu lat
znaną z dobroci i bezpieczeń-
stwa Szan. P. T. Publiczności,
po najumiarkowańszych cenach.
Dostawę do domu skuteczni-
am od **pięciu liter** bez żadnego
osobnego wynagrodzenia.
Na żądanie Szan. P. T. Publicz-
ności zaprowadziłem sprzedaż asygnat
na naftę w składzie lamp przy placu Ma-
ryackim 1. 9, oraz w handlach win i delikat.
Stanisława Markiewicza,
Musiakowicza i Janika,
Alberta Szkowrona i
St. Wojciechowskiego,
za których okazaniem wydają naftę składy moje:
ul. Sobieskiego 1, ul. Czarnieckiego 1.
R. Dittmar, Lwów.

BIURO
największego na kuli ziemskiej Towar-
zystwa ubezpieczeń życiowych
EQUITABLE
znajduje się we Lwowie przy ul.
Czarneckiego 1. 4. 6

Ostrzeżenie.

Jestem przekonany, że akceptują
weksle na imię moje, o których wcale
nie wiem i nie podpisywałem, a nawet
już wiele takowych niesłusznie zapła-
ciłem, dlatego unieważniam wszelkie
weksle i kwity pieniężne na moje imię
podpisane, wyjątkowo te, które obecnie
sam podpisałem.

Abraham Weissmann.

Zygmunt August Popiel i Sp.
Lwów, pasaż Hausmanna.

Dla konkurencji wyłącznie
z zagranicą. Poleca się nasz za-
kład urządzony na sposób fabryk
zagranicznych z celem zaopatry-
wania naszego kraju w galante-
ryjne wyroby metalowe (kapiele-
we, go-podarskie, dekoracyjne i
sanitarne). 1341

Celem położenia tamy nadużyciom niektó-
rych restauratorów, mam zaszczyt podać
do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:
Naftala Toepfer, ulica Trybunalska 1. 12,
Apisdorf, ul. Sobieskiego 14.
Maks Aurbach, „pod Sroczką“, Kopernika 10.
Wilh. Breitmayer, ul. Trybunalska 14.
Józef Earlich, kawiarnia Teatralna,
Józef Flieg, ul. Jagiellońska 1. 22.
Ludwik Gardoliński, ul. Kopernika 1. 4.
Szymon Goldberg, ul. Batorego 1. 16.
Adolf Gräffeld, ul. Janowska 7.
Wilhelm Hellmann, ul. Kazimierzowska.
Dawid Kepler, ul. Pańska 1. 12, pod Sebliem.
Jerzy Kirsch, ul. Solarna 1. 6.
Władysław Kozłowski, ulica Gródecka 1. 79,
Michał Landes, ul. Skarbowska 1. 4.
Jan Ludwig, ulica Krakowska 1. 7.
Zygmunt Müller, plac Bernadynski 17.
Szymon Post, ul. Krakowska.
Karol Przybylski, ulica Teatralna 1. 13.
Abraham Rothberg, ul. Kazimierzowska.
Antoni Rudziński, restauracja kolejowa,
H. Salzberg, ulica Kółkaję róg Kazimierzowskiej.
S. Stoff, ulica Sobieskiego pod Słoniem
Wilhelm Tannenbaum, ul. Karola Ludwika,
S. B. Tüner, Chorażczyzna.
Antoni Uhlarz, ul. Batorego 1. 12.
Henryk Voise, piwiarnia okocimska, róg ul. Syk-
stuskiej i Słowackiego.
Jan Wąży, ul. Czarnieckiego.
Głównie zastępczo i skład piwa beczkowego
u p. **Ozysza Wixla i Syna**, ul. Bogusławskiego
1. 13, telefonu nr. 6. 46
Skład piwa flaszkowego
u p. **S. Wiesera**, Sykstuska 14, telefon 149.
Na przyszłość ogłaszać będę każdej nie-
dzieli w pismach lwowskich nazwiska restau-
ratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają,
z nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze
sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa
pod marką okocimską.

J. Götze,
browar w Okocimie.

Cukry deserowe

znakomite odznaczone na wystawach
krajowych i zagranicznych **złotymi me-
dalami**, które już oddawna przez wy-
brednych smakoszy jako najlepsze uzna-
ne zostały, 1/2 kilo zł. 1 et. 20
poleca codziennie świeże 14

Henryk Treter

właściciel parowej fabryki czekolady
ulica Kopernika 1. 3 obok apteki.

RUM

prawdziwy bremski znakomity w sma-
ku. butelka zł. 1.80 i 2.40 pół butelki
et. 90 i zł. 1.20,

Arak de Goa

(rum biały) butelka zł. 2.40, pół bu-
telki zł. 1.20 poleca

FRYDERYK SCHUBUTH

Lwów, Rynek 1. 45. 69

GUBRYNOWICZ & SCHMIDT WE LWOWIE

polecają największą w kraju

CZYTELNIĘ polską, francuską, niemiecką
i angielską

przeszło 60.000 tomów tudzież

WYPOŻYCZALNIĘ NUT 70.000 sztuk

na fortepian i inne instrumenta i śpiew

przedtem **KAROLA WILDA** stale uzupełniana nowościami.

SARGA

za najlepszy uznany
środek do czyszczenia zębów



wiele **milionów** razy zbadany i doświadczony prze dzentystów jako
najlepszy środek utrzymania zdrowych i pięknych zębów.
Wszędzie do nabycia. 1393

Kathreiner
KNEIPPOWSKA KAWA SŁODOWA



„Dostać można wszędzie - 1/2 Kilo 25 cent.

Co to jest
Kathreiner
Kneippowska kawa słodowa?

Jest to rzeczywiście zdrowotna
kawa domowa, która wyrabiana
na Kathreinerowski sposób nabiera ulu-
bionego smaku kawy ziarnistej. Już
przez to tylko, pominiwszy jej inne
zalety, różni się kawa słodowa od
wszelkich innych tego rodzaju wyrobów.
Kathreiner kawa jest najsmacz-
niejszą i najtańszym dodatkiem
do kawy ziarnistej. Jest ona czystym,
naturalnym produktem w całych
ziarnach, z bardzo wielką korzyścią

używa się jej zamiast mielonych, a więc przez kupującą publiczność nie dają-
cych się skontrolować dodatków do kawy, które, jak to wykazały urzędowe dochod-
zenia, często są fałszowane obcymi domieszkami. Poczynając od trzeciej części
dodatku, można później brać w połowie kawę ziarnistą, w połowie Kathreinerowską,
a tak oprócz nieocenionego korzystnego działania dla zdrowia można w ka-
żdym gospodarstwie domowym wielką osiągnąć oszczędność.

Kawę Kathreiner polecają najwybitniejsi lekarze z każdym dniem
możną ją spotykać coraz częściej w publicznych zakładach jakoteż u niezliczonych
rodzin. Także jako „czysta“, t. j. bez dodania kawy ziarnistej, „kawa Kathreiner“
jest najwyborniejszym środkiem wzmacniającym, jakoteż najzdrowszym,
bardzo łatwo strawnym i zarazem najsmaczniejszym napojem.

Żadna sumienna gospodyni i matka, w ogóle nikt pijający kawę nie
powinien w interesie zdrowia zwlekać dłużej z używaniem
„Kathreiner Kneippowskiej kawy słodowej“. Atoli
wobec lichych naśladownictw, którei wciąż jeszcze usiłują
tumanie publiczność, trzeba przy kupowaniu uważać na białe
oryginalne paczki z nazwiskiem

Kathreiner!

Baczność! We własnym interesie nie dać się
obalamucić! Prawdziwy „Kathreiner“ nie może i nie
śmiał być nigdy ważony jako towar otwarty lub w innym
sprzedawany opakowaniu.

